Nr. 24. 23 Piotrków — Tomaszów poniedziałek 23 września 1935 r. Cena 10 gr. Rok XVIII

B. DZIENNIK NARODOWY

KINO-TEATR **CZARY** Piotrków Tryb. ul. Legjonów 11

Dziś! Najpiękniejszy film szpiegowski. Wielkie arcydzieło reżysera polaka R. Bolesławskiego
W rolach głównych **Marjon Davis i Gary Cooper**
„SZPIEG 13"
Nad program Aktualności dźwiękowe Nad program
Początek o godz. 5, w niedziele i święta o godz. 3 p. p.

KINO-TEATR **Nowości** Piotrków-Tryb. Aleja 3-go Maja 11.

Tyran, despata, morderca, niewolnik miłości
Dzieje tyrana i miłostki ABDUL HAMIDA
F. KARTNER A. AMES N. ASTHER
CZERWONY SUŁTAN
Nad program Tygodnik Aktualności Nad program
Początek o g. 5, w niedzielę i święta o 3 p.p. Ceny miejsc zwykłe

Nie chcemy i nie możemy o tem mówić

Odpowiedź Rzymu na propozycje genewskiego komitetu pięciu

RZYM. — Ogłoszono tu następujący komunikat:

Rada ministrów zebrała się dziś rano o godz. 11-ej pod przewodnictwem szefa rządu.

Szef rządu złożył obszerne godzinne sprawozdanie na temat sytuacji politycznej i wojskowej, wytworzonej w ciągu ostatnich dni. Mussolini odczytał i zilustrował raport, zakomunikowany przez prof. Madariagę, przewodniczącego Komitetu Pięciu, szefowi delegacji włoskiej w Genewie. Decyzja, powzięta przez Radę ministrów, jest następująca:

Rada ministrów przyjęła do wiadomości propozycje, zawarte w raporcie Komitetu Pięciu.

Rada ministrów zbadała je uważnie.

Rada ministrów, doceniając wysiłek, dokonany przez Komitet Pięciu, zmuszona została jednak uznać, że propozycje te są nie do przyjęcia, jako, że nie dają one najmniejszej podstawy, wystarczającej dla definitywnych wniosków, któreby ostatecznie i istotnie brały w rachubę prawa i interesy życiowe Włoch.

Rada ministrów zakończyła swoje posiedzenie o godz. 13-ej.

Aby śledzić dalej rozwój sytuacji politycznej oraz załatwić porządek dzienny o charakterze administracyjnym, rada ministrów zbierze się ponownie we wtorek, dnia 24 b. m.

Jak to przyjęła Genewa

GENEWA. Szereg rozmów pomiędzy członkami komitetu pięciu oraz dłuższe konferencje ambasadora de Madariaga z bar. Aloisi, a następnie z min. Edenem i sekretarzem generalnym Ligi Narodów p. Avenolem — spowodowały odroczenie posiedzenia komitetu pięciu do godziny 6,30 popołudniu. Przed rozpoczęciem posiedzenia komitetu pięciu min. Eden oświadczył dziennikarzom: — „Nie możemy pójść dalej w ustępstwach..." Posiedzenie komitetu pięciu było bardzo krótkie.

Dziennikarzom oświadczono, że komitet pięciu nie jest jeszcze w posiadaniu oficjalnej odpowiedzi włoskiej na swe propozycje i tej odpowiedzi oczekuje. Komunikat o uchwałach rzymskiej rady ministrów nie jest w rozumieniu komitetu pięciu odpowiedzią urzędową pod jego adresem.

W tem subtelnem rozróżnieniu pomiędzy komunikatem i odpowiedzią dopatrywać się należy woli obu stron, a więc zarówno Włoch, jak i Ligi Narodów do dalszego prowadzenia pertraktacyj.

Sądząc z nastrojów, panujących wśród członków komitetu pięciu, z którymi mieliśmy sposobność zetknąć się w ciągu wieczora — możliwość przyjęcia przez Ligę Narodów żądań włoskich, wykraczających poza ramy rozwiązania konfliktu afrykańskiego, prawdopodobnie dotąd — jest bardzo niewielka. Członkowie komitetu pięciu stoją bowiem solidarnie na stanowisku paktu Ligi Narodów i wszelkie wykroczenie poza jego ramy wydaje im się niemożliwe. W szczególności wydaje się niemożliwe przyznanie Włochom z ramienia Ligi Narodów mandatu nad Abisynją, do czego obecnie dąży rząd rzymski.

RZYM. Włoskie koła polityczne utrzymują, że decyzja rady ministrów nie powinna być interpretowana jako chęć zerwania przez rząd włoski rokowań na terenie genewskim z członkami rady. Jeżeli komitet pięciu po zbadaniu odpowiedzi włoskiej przedłożyłby rządowi włoskiemu nowe propozycje, to zostaną one zbadane lojalnie i sumiennie.

Czechosłowacja uniemożliwia złożenie hołdu prochom Żwirki i Wigury

Nieprzerwany łańcuch szykan

MOR. OSTRAWA. W związku z zamierzoną przez ludność polską na Śląsku Zaolańskim, cichą pielgrzymką do grobu bohaterów w Cierlicku, Żwirki i Wigury, w miejsce zakazanej przez władze czeskie uroczystości normalnej, władze czeskie ogłosiły stan wyjątkowy w tej miejscowości na dz. 22.

Ogłoszony stan wyjątkowy zabrania przybywania i znajdowania się w Cierlicku nawet, w drobnych grupach, ludziom, którzy zamierzali oddać hołd swym i Polski bohaterom. Ogłoszenie stanu wyjątkowego w Cierlicku, uniemożliwiające ludności polskiej oddanie nawet niemego hołdu, wywołało na całym Śląsku Zaolańskim wielkie wzburzenie. Czeski starosta cieszyński Gella, wydał podwładnym sobie organom żandarmerji najostrzejsze polecenia niedopuszczania nikogo do grobu lotników.

MOR. OSTRAWA. W dniu wczorajszym wypuszczono z więzienia w Morawskiej Ostrawie 10 robotników polskich z hut trzynieckich, którzy aresztowani zostali przez czeską żandarmerję pod zarzutem wybijania szyb w czeskich szkołach. Skutkiem braku jakichkolwiek dowodów winy sąd czeski zmuszony był uwolnić niewinnych robotników, którzy przesiedzieli w czeskiem więzieniu trzy tygodnie. Dodać należy, że nie czekając wyników śledztwa, zarząd hut trzynieckich zwolnił już uprzednio wszystkich tych robotników z pracy, tak, że czeka ich nędza, są to przeważnie ojcowie licznych rodzin, których dzieci uczęszczają

Odwołane zgromadzenie faszystowskie

RZYM. Przewidywane na dziś zgromadzenia faszystowskie, które odbyć się miały w całym kraju nie zostały zwołane. Nie brak przypuszczeń, że zgromadzenia te odbędą się w najbliższy wtorek.

W Rzymie panuje spokój

PARYŻ. Sauerwein, który z ramienia „Paris Soir" udał się do Rzymu, twierdzi, że w Wiecznem Mieście panuje spokój. Ludność bez nadzwyczajnych emocyj oczekiwała na dzisiejsze decyzje Rady ministrów. Pomimo wymierzonej przeciwko Anglji kampanji prasowej, panuje ogólne przekonanie, iż okoliczności nie doprowadzą do tego, aby zatarg włosko - abisyński przekształcił się w wojnę włosko-angielską. Pod tym względem Włosi żywią pełne zaufanie do Francji, wierząc, że dyplomacja francuska potrafi znaleźć wyjście z trudnej sytuacji.

Przeciw nonsensowym alarmom

PARYŻ. — Przewodniczący senackiej komisji dla spraw zagranicznych gen. Berenger zamieszcza w sobotniem wydaniu „Agence Economique et Financiere" znamienny artykuł, w którym wzywa do zachowania zimnej krwi i *uważa za nonsens dawanie wiary i posłuchu wiadomości, iż w związku z konfliktem włosko-abisyńskim może dojść do wojny włosko-angielskiej, a co zatem idzie do wojny europejskiej.* Należy bronić się przeciw manjakom, którzy domagają się zastosowania sankcyj wojennych i ekonomicznych wówczas gdy zatarg jest przedmiotem akcji dyplomatycznej w kancelarjach, lub też w rękach miarodajnych organów Ligi Narodów.

O sankcjach wojskowych nie może być mowy. Sankcje ekonomiczne mające na celu wygłodzenie 40-miljonowego narodu włoskiego, także są nie możliwe, jeżeli się zważy, iż Niemcy, Japonja i St. Zjednoczone nie są członkami Ligi Narodów i w tych sankcjach udziału nie wezmą. Może być mowa jedynie o sankcjach handlowych i finansowych, ale te sprawy należy rozważyć dopiero wówczas, gdy Anglja istotnie wystąpi z podobnemi propozycjami.

LONDYN. Agencja Reutera donosi, że ruch brytyjskich okrętów wojennych — jak podkreślają w Londynie — ma jedynie cele obronne i nie pozostaje w żadnym związku ze sprawą sankcyj.

W Abisynji oburzenie

LONDYN. — Reuter donosi z Addis Abeby, że uchwała włoskiej rady ministrów wywołała osłupienie i gniew. Koła dworskie są zdania, że Abisynji nie pozostaje nic innego jak ogłosić powszechną mobilizację, cesarz jednak nie powziął dotychczas żadnej decyzji. Według oświadczenia przedstawicieli ministerstwa spraw zagranicznych, Abisynja pokłada obecnie nadzieję jedynie w Anglji.

Uprowadzony z Szwajcarji dziennikarz Jacob

przybył wczoraj do Paryża

PARYŻ. Uprowadzony w swoim czasie do Niemiec, a obecnie wysiedlony przez Szwajcarję, dziennikarz Berthold Jacob przybył dziś rano do Paryża w towarzystwie agenta policji szwajcarskiej.

Przyjazd jego przeszedł niepostrzeżenie. Policja twierdzi, że nie wiadomo jej, dokąd udał się Jacob, któremu pozostawiono całkowitą swobodę ruchów.

Niespodziewany epilog, ciągnącej się już od dość dawna sprawy Jacoba wywołał w Szwajcarji, która sprawą tą żywo się interesowała duże poruszenie. Zadowolona z takiego obrotu rzeczy Szwajcarja podnosi z uznaniem stanowisko Niemiec, które nie czekając na decyzję Międzynarodowego Trybunału Rozjemczego zdecydowały się same na krok tę sprawę rozstrzygający i likwidujący. Szereg dzienników szwajcarskich podaje wywiad, jaki udzieliła żona zwolnionego dziennikarza współpracownikowi pisma „Paris Soir". Ze słów żony Jacoba wynika, że Jacob traktowany był przez cały czas swego uwięzienia bez żadnych szykan. Regularnie doręczano mu pocztę, ojcu jego, który mieszka dotychczas w Berlinie pozwolono na kilkakrotne widzenie się z synem.

Napad na sklep jubilerski w Nowym Jorku

NOWY JORK. Na jednej z głównych ulic Nowego Jorku dokonano napadu na sklep jubilerski. Bandyci związali właściciela sklepu oraz dwóch ekspedjentów i po zrabowaniu kosztowności na sumę 20 tys. dol. zbiegli samochodem. Jednocześnie na giełdzie papierów wartościowych otrzymano od jednego z maklerów w Chicago wiadomość, że z mieszkaniu niejakiego Georgea Hormela w Beverly Hills w Kalifornji skradziono papierów wartościowych pewnego znanego koncernu amerykańskiego na sumę przeszło 500 tys. dolarów.

Urlop ministra Kościałkowskiego

Minister spraw wewnętrznych M. Zyndram - Kościałkowski wyjechał wczoraj na tygodniowy odpoczynek. W czasie nieobecności p. ministra zastępować go będzie podsekretarz stanu w Min. Spraw Wewn. Korsak.

Zwołanie Sejmu Śląskiego

„Monitor Polski" z dnia wczorajszego zamieszcza zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu Sejmu Śląskiego do miasta Katowic na dzień 24 września 1935 r.

— Parowiec chiński „Paofeng", który z 500 pasażerami na pokładzie znajdował się w drodze z Szanghaju na wyspę Czung - Ming, opanowany został w pobliżu ujścia Jang-Tse przez piratów, którzy dostali się na pokład, jako zwykli pasażerowie.

— W miejscowości Fouquiers - Les-Lens w departamencie Pas de Calais władze samorządowe nadały komunalnej szkole dla dziewcząt nazwę szkoły imienia Curie-Skłodowskiej.

— Przed sądem w Ołomuńcu rozpoczął się onegdaj olbrzymi proces przeciw bandzie 36 złodziei, którzy grasowali na przestrzeni Brno — Ołomuniec i zrabowali rzeczy wartości około 150 tys. koron. Proces potrwa trzy dni.

— W rzeźni Sopockiej wykryto wielką aferę oszukańczą. Urzędnicy rzeźni sprzedawali na własny rachunek wyroby bekoniarni, narażając jej dyrekcję na olbrzymie straty. W związku z tem aresztowano 6 osób.

Czyżby walka z pracą?

Kilkanaście dni temu, otwierając pierwsze posiedzenie Rady Funduszu Pracy, Pan Minister Opieki Społecznej stwierdził, że zagadnienie bezrobocia spychane w pierwszych latach rozbudowy naszej polityki socjalnej na szary jej koniec, wysunęło się obecnie na czoło naszych wewnętrznych problemów. Zakreślając zaś drogi polityki socjalnej na przyszłość, podkreślił Pan Minister konieczność poświęcenia całej uwagi sprawie dostarczenia pracy naszym obywatelom, a w konsekwencji — obrócenia środków Funduszu Pracy na inwestycje gospodarczo uzasadnione, któreby tworzyły nowe źródło bogactw.

Jasno z pięknego przemówienia Pana Ministra wynikało przeświadczenie, że zagadnienie posiadania możności pracy dominuje ponad innemi problemami ochrony pracy. Praca ochronioną być może, wtedy gdy ją obywatele posiadają. Biurokratycznie przeprowadzona ochrona pracy w okresie ciężkiego bezrobocia stać się może przykrą ironją.

Jakby na potwierdzenie przypuszczeń Ministra Paciorkowskiego, że zagadnienie bezrobocia i dziś jeszcze nie zawsze i nie wszędzie znajduje dostateczne zrozumienie „Kurjer Czerwony“ z dni ostatnich przynosi groteskowy opis wyników nocnych rewizji inspekcji pracy w fabrykach łódzkich. Czytamy:

„Łódzki inspektorat pracy od dłuższego już czasu prowadzi systematyczną walkę z niedozwolonem zatrudnianiem robotników po nocach.

Ostatnio w nocy dwaj obwodowi inspektorzy pracy w asyście policjantów przeprowadzili kontrolę w 18-tu przędzalniach. We wszystkich kontrolowanych firmach pracowały nocne zmiany, przyczem zatrudniano tam nietylko mężczyzn ale i kobiety.

Rewelacyjnych odkryć dokonano w czasie kontroli fabryki Szpira. Po wejściu w obręb zakładów inspektorzy pracy odnieśli wrażenie, że w całej fabryce niema ani jednego robotnika. Tymczasem wszystko wskazywało, że praca musiała być przed paru minutami nagle w pośpiechu przerwana. Kiedy odsunięto przypadkowo jakąś belę okazało się, że w podłodze sali wyżłobione są rowy i w rowach tych ukryci byli robotnicy, których dla uchronienia przed uduszeniem przykryto korytami z desek, a następnie zamaskowano te koryta belami bawełny.

Wykryto zamaskowane drzwi i dodatkowe ściany drewniane, za któremi również byli ukryci robotnicy, pracujący w nocy.

Okazało się, że firma wystawia na dachu stałą wartę, ukrytą za belą bawełny. Gdy przed fabryką zatrzymał się samochód, strażnik z dachu alarmował pracujących robotników, którzy chowali się w prowizorycznych grobach.

Ponieważ firma Szpira była już wielokrotnie skazywana na grzywnę obecnie jej właścicielom grozi kara bezwzględnego aresztu do miesiąca i grzywną do 5.000 złotych“.

Jeżeli porównamy słuszne zasady, którym dał wyraz p. Minister w swem przemówieniu, z praktyką urzędów inspekcji pracy w tem oświetleniu, jak to czytaliśmy wyżej, to będziemy musieli dojść do wniosku, że coś tu nie jest w porządku.

Oczywiście, najwidoczniej nie w porządku z obowiązującemi przepisami jest p. Szpiro: zatrudniał robotników w nocy nie mając na to zezwolenia. Nie o niego jednak, o jego kozę, czy grzywnę chodzi. Chodzi o zasadę: zatrudnianie w nocy robotników podlega daleko idącym ograniczeniom. Zapewne, możnaby przytoczyć szereg argumentów rozmaitej natury, które przemawiają za ograniczeniem pracy nocnej. Jeżeli jednak kardynalną, najważniejszą zasadą polityki socjalnej jest, jak mówił p. Minister, danie ludziom pracy, to wówczas, automatycznie wszystkie inne względy muszą zejść na plan dalszy. Pozostanie ten jeden, najważniejszy, z którym powinny się liczyć organy administracji państwowej zarówno przy wydawaniu zezwoleń na pracę nocną, jak, przy przeprowadzaniu rewizji, powinna się z nim liczyć tembardziej prasa, przy informowaniu publiczności.

Zapewne, nie każda nocna praca czyni zadość tej zasadzie. Jeżeli np. fabryka zatrudnia i w dzień i w nocy tych samych robotników, eksploatując ich ponad ustawową normę, to wówczas pogłębia bezrobocie. W omawianym wypadku nie zachodziła jednak ta ewentualność: czytamy przecież, że to nocna zmiana robotników przyłapana została na gorącym uczynku. Na gorącym uczynku wykorzystywania tej szansy zatrudnienia, jaka im się nadarzyła.

Można też rozumować, że gdyby fabryka p. Szpiro nie pracowała w nocy, to wówczas część obstalunków, którym nie mógłby podołać, przypadłaby innym fabrykom i że one — w drodze legalnej, dziennej pracy — zwiększyłyby zatrudnienie. Jest to jednak teorja: a stanu zatrudnienia zwłaszcza w obecnych warunkach gospodarczych nie zwiększy stwarzanie teoretycznych dróg, po których mogłyby pójść obstalunki; zwiększyć go może tylko wykorzystywanie konkretnych, doraźnych szans, jakie w poszczególnym zakładzie się nastręczają.

Ma tu pełne zastosowanie zasada: lepszy wróbel w garści, niż kanarek na sęku. „Kanarek“ przewyższa „wróbla“ jedynie barwą upierzenia; jest ona zgodna z obowiązującemi przepisami — legalna, złota, jak słońce, przy którego świetle wolno jedynie robotnikowi pracować. „Wróbel“ ma kolor czarny — znamię przestępstwa, nocnej pracy. Lecz wróbel jest pewny, kanarek nie; pierwszy daje konkretną możność pracy, drugi — w najlepszym razie — teoretyczną. Którą ewentualność wybrać?

Interpretacja słów p. Ministra nie zostawia pod tym względem, wydaje się, wątpliwości: praca chronioną być może, gdy ją obywatele posiadają. Inną odpowiedź daje rzeczywistość, ustami „Kurjera Czerwonego“: „Łódzki Inspektorat Pracy od dłuższego czasu prowadzi systematyczną walkę z niedozwolonem zatrudnianiem robotników po nocach“. Między słowami p. Ministra, a działaniem podległych mu władz powstaje głęboki rozdźwięk. Bo czyż można pogodzić z temi słowami fakt systematycznej walki z jakimkolwiek zatrudnianiem robotników? Czyż wyobrazić sobie można, iż bezrobotny winien przełożyć nędzę nad przyjęcie do pracy nocnej; że społecznie użyteczniejsze jest głodowanie bezrobotnych kobiet, niż ich praca nocna? Więc fabrykant, który z okazji nadarzających się obstalunków uruchamia trzecią nocną zmianę i w ten sposób zwiększa stan zatrudnienia w swym zakładzie o około 30 proc., powinien być karany nietylko za to, że działał bez specjalnego zezwolenia, lecz również za to, że przyczynił się w ten jedynie dostępny mu sposób do zmniejszenia bezrobocia?

W świetle tych pytań zrozumiałą się staje zmowa robotników z fabrykantem, zawarta w przedziwnej harmonji do walki z inspekcją pracy. Nie będzie się nawet można dziwić, gdy oszołomiony bezrobotny, na rozkaz inspekcji pracy wylany z trzeciej nocnej zmiany na bruk, w nocnych, męczących marzeniach wyobrazi sobie siedzącego za kratą p. Szpirę lub jego „sitz-direktor'a“ jako męczennika sprawy robotniczej, zaś inspektora pracy, jako wampira, karmiącego się robotniczą krwią.

Groteska — niestety tragiczna.

Czy Francja stanie przy boku Anglji?

PARYŻ. — Trzygodzinne obrady francuskiej rady ministrów zakończyły się zatwierdzeniem budżetu na rok 1936 i szeregiem uchwał o charakterze administracyjnym. Wydany po posiedzeniu komunikat oficjalny wiele miejsca poświęca tym właśnie sprawom, ograniczając się do jednego zdania o referacie premjera Lavala o sytuacji międzynarodowej. Jest charakterystycznem, że do wieczora expose premjera Lavala nie zostało skomentowane przez agencję Havasa, ani też przez żaden z dzienników wieczornych. Podkreślono jedynie, iż premjer Laval złożył expose o sytuacji zewnętrznej, a w szczególności o sprawach genewskich i że spotkał się z całkowitem uznaniem członków rządu, którzy szczerze gratulowali mu wysiłków, podjętych w imieniu Francji na rzecz pokoju.

„La Liberte“ pisze o posiedzeniu tem co następuje:

Aczkolwiek tego nie podaje komunikat, wydaje się, że dzisiejsze posiedzenie rady ministrów minęło pod znakiem grożącego konfliktu. Jak ogólnie oczekiwano, zasadniczym punktem obrad było expose szefa delegacji francuskiej w Genewie. Premjer Laval wygłosił expose, w którem określił swoje, pełne zrównoważenia pojednawcze stanowisko w trudnych rokowaniach, jakie toczyły się nad Lemanem. Premjer Laval nalegał, iż w interesie narodu francuskiego leży niezachwianie porozumienie pomiędzy Paryżem a Londynem. Ale z tej samej racji podkreślał znaczenie przyjaźni francusko-włoskiej. Rada ministrów zbadała następnie konsekwencje, jakie mógłby pociągnąć za sobą wybuch wojny włosko-abisyńskiej. Dziś rano kursowały pogłoski o tem, że pewni ministrowie sprecyzowali kierunek polityki francuskiej, twierdząc, że jest on bliższy stanowiska angielskiego i podkreślali bezpośrednie zbliżenie Francji do Anglji. Oznaczałoby to, że z chwilą, kiedy W. Brytanja w pewnej chwili przeszłaby do zastosowania sankcyj ekonomicznych i finansowych, a nawet sankcyj wojskowych, Francja opowiedziałaby się po stronie Anglji. Premjer Laval nie jest tego zdania. Jednakże wydaje się, że pewne elementy rządowe pragnęłyby go skłonić do tego.

Nastroje zniżkowe na giełdach amerykańskich

NOWY JORK. Niepokój, wywołany możliwością wybuchu wojny nie pozostał bez wpływu na sytuację gospodarczą Stanów Zjedn. w ostatnim tygodniu. Chociaż rzeczoznawcy zapewniają, iż konflikt wojenny nie naraziłyby na szwank sytuacji Ameryki, jednakże giełda przejawiała wyraźnie tendencję zniżkową co odbiło się tembardziej na ogólnej sytuacji, iż niedawna poprawa kursów giełdowych odegrała dużą rolę w odrodzeniu zaufania i ożywieniu tranzakcyj. Ekonomiści zgodnie oświadczają, że w najbliższej przyszłości sytuacja nad morzem Śródziemnem wywierać będzie na sytuację w Ameryce wpływ o wiele większy niż jakiekolwiek inne czynniki. Przeważa opinja, że wpływ wojny byłby szkodliwy, mimo chwilowego zwiększenia zamówień. Niepodobna przewidzieć obecnie jakie rezultaty mieć będzie postanowienie rządu St. Zjedn. o zachowaniu ścisłej neutralności, na Wall Stret sądzą jednak, iż ewentualni dostawcy broni i amunicji dla państw wojujących znajdą sposoby uchylenia się z pod kontroli, jaką usiłowałby wprowadzić rząd.

15 tysięcy obcokrajowców wydali Rumunja ze swych granic

BUKARESZT. — Rząd na podstawie wniosku specjalnej komisji, która bada od kilku miesięcy stan personalny w różnych przedsiębiorstwach, postanowił wydalić z kraju 15.000 obcokrajowców. Decyzja ta dotyczy przedewszystkiem wyższych urzędników, zasiadających w radach administracyjnych oraz kierownictwach poszczególnych fabryk. Na liście wydalenia znajduje się również kilku obywateli polskich.

Katastrofa pociągu szkolnego pod Dreznem

DREZNO. — Dziś rano w pobliżu dworca Drezno — Neustadt pociąg towarowy zderzył się z pociągiem pasażerskim, którym wiele dzieci jechało do szkół. Przy zderzeniu jedna osoba została zabita, 6 odniosło ciężkie rany, a 6 lżejsze.

DREZNO. — Według dalszych informacyj o katastrofie kolejowej na stacji Drezno—Neustadt, w specjalnym pociągu szkolnym znajdowali się nauczyciele i uczniowie drezdeńskich szkół średnich i powszechnych. Wskutek zderzenia się wyskoczyły z szyn 3 wagony pociągu szkolnego i 5 wagonów pociągu towarowego. Jedno dziecko wydobyto martwe z wagonu, inne zmarło w drodze do szpitala, jeden nauczyciel i 6 dzieci odnieśli ciężkie rany, 11 dzieci — lżejsze. W akcji uprzątania gruzów biorą udział oddziały techniczne, straż ogniowa i 2 pociągi ratownicze.

Lekcja norymbergska nie poszła na darmo

KRÓLEWIEC. — Prasa podaje, że w mieście Gutstadt w Prusach Wschodnich żyd Heimann próbował nawiązać znajomość z pewną niemiecką sklepową. Oburzona ludność urządziła pochód pod dom owego żyda, niosąc tablicę z napisem: „Niemieckie kobiety i dziewczęta, wystrzegajcie się żydów“, poczem Heimanna wyciągnięto z mieszkania i przeprowadzono przez całe miasto. Policja zatrzymała go w areszcie ochronnym.

Genewski dzień polityczny ministra Becka

GENEWA. W dniu wczorajszym minister Beck odbył rozmowę z posłem St. Zjednoczonych w Bernie i delegatem amerykańskim na konferencję rozbrojeniową, Wilsonem.

W dniu dzisiejszym ministra Becka odwiedził litewski minister spraw zagranicznych Lozorajtis, z którym minister Beck odbył dłuższą rozmowę.

Minister Beck przyjął dziś również jugosłowiańskiego posła w Paryżu Puricza.

Telegram kondolencyjny min. Becka z powodu zgonu Cambona

GENEWA. Spowodu zgonu Cambona, minister Beck wysłał następującą depeszę kondolencyjną do premjera Lavala:

„Dowiadując się o śmierci p. Jules Cambona, który był jedną z gloryj dyplomacji francuskiej i szczerym przyjacielem mojego kraju, mam zaszczyt złożyć panu, panie Prezydencie, moje najżywsze współczucie“.

Premjer Laval w odpowiedzi nadesłał do p. ministra Becka do Genewy następujący telegram:

„Szczególnie wdzięczny jestem za wyrazy współczucia, jakie był Pan łaskaw wyrazić mi spowodu śmierci Jules Cambona. Proszę Pana o przyjęcie mego najszczerszego podziękowania.“.

Protest przeciw fałszywym informacjom prasy rumuńskiej

BUKARESZT. Cała prasa zamieszcza wiadomość o proteście zgłoszonym przez posła Arciszewskiego w imieniu rządu polskiego na ręce premjera Tatarescu, pełniącego obowiązki ministra spraw zagranicznych przeciwko tendencyjnym informacjom pewnej części prasy rumuńskiej, jakoby Polska głosowała przeciwko kandydaturze rumuńskiej do Rady Ligi Narodów.

Niema porozumienia polsko-litewskiego

KOWNO. — Litewska agencja telegraficzna donosi: Rozpowszechniane zagranicą wiadomości o porozumieniu litewsko-polskiem nie odpowiadają rzeczywistości.

Zgon znanego chirurga

KRAKÓW. — Dzisiaj zmarł w Krakowie w 58-ym roku życia znany chirurg dr. Adolf Klęsk.

Kombatanci estońscy w obronie parlamentu

TALLIN. B. prezes kombatantów gen. Larka zgłosił do prezydjum parlamentu wniosek o przeprowadzenie plebiscytu w sprawie zmiany konstytucji w kierunku rozszerzenia uprawnień parlamentu, zwłaszcza w dziedzinie uchwalenia budżetu. Plebiscyt może być przeprowadzony, o ile wnioskodawca uzyska 25.000 podpisów. Wniosek gen. Larky ma być tematem narad prezydjum parlamentu, które się zbierze w najbliższy wtorek.

Ostatnie wiadomości sportowe

Drugi dzień meczu tenisowego Polska—Węgry

KATOWICE. W sobotę, w drugim dniu meczu tenisowego Polska — Węgry w Katowicach odbyła się gra podwójna. Polacy wystąpili w składzie Hebda — Tarłowski, Przeciwnikami ich byli Szigetti i Ferenczy. Zgodnie z przewidywaniami zwyciężyła para węgierska, ale po ciężkiej 5-setowej walce 6:4, 8:10, 7:9, 6:1, 6:4.

Mobilizacja i motoryzacja sił politycznych w Niemczech

Refleksje ze zjazdu narodowo-socjalistycznego w Norymberdze

Jeżeli od wrażeń zewnętrznych, które każdemu, przebywającemu w Norymberdze, w okresie zjazdu Partji Narodowo-Socjalistycznej się narzucały, przejdziemy do jego wewnętrznej treści, czyli innemi słowy do politycznego sensu, to wypadnie tu już oczywiście odróżnić dosyć zasadniczo pierwsze wrażenia z wysłuchanych mów i widzianych manifestacyj od głębszego wniknięcia w podłoże ruchu i w jego aktualną sytuację. I tu naturalnie trzeba się bardzo strzec, ażeby nie ulegać z jednej strony zbytnio sugestji słyszanego żywego słowa, z drugiej zaś strony sugestji różnych plotek i z ucha do ucha podawanych szeptem „sensacyj".

Zjazd Partji wedle decyzyj ostatniego roku miał się odbywać tylko w latach parzystych. Że i w tym roku został zwołany, miało to oczywiście pewien głębszy sens, stało się pewną koniecznością chwili. Wymagał tego zarówno interes Trzeciej Rzeszy, jak i interes partji.

W związku z tem wypadnie uwypuklić główne tendencje zjazdu, jakie się zarysowały w przemówieniach i znalazły wyraz w całym nastroju zjazdu.

Walka z bolszewizmem

Jednym z zasadniczych tonów, na które cały zjazd był nastawiony, to była jego tendencja antybolszewicka.

Z coraz większym naciskiem podnosi sam Hitler i ludzie z jego najbliższego otoczenia, że jednym z celów i zadań ruchu narodowo-socjalistycznego jest walka z bolszewizmem. Nigdy jeszcze ten właśnie moment nie wystąpił tak wyraźnie i jaskrawo w oświadczeniach polityków ruchu, jak w chwili obecnej. Walkę z bolszewizmem ujmuje narodowy socjalizm jako misję dziejową Trzeciej Rzeszy. W doskonałem przemówieniu, które tak bardzo odbiegało od typu i charakteru zwykłych mów Hitlera, w przemówieniu, wypowiedzianem na zebraniu Frontu Pracy, wyjaśniał Hitler w sposób bardzo prosty i szczery zebranym przedstawicielom robotników, że robić z ludzi dziadów jest rzeczą bardzo prostą i łatwą, że sztuki tej dokazali już bolszewicy, że on niema zamiaru ich naśladować, że oczywiście nie może robić ze wszystkich obywateli bogatych, ale pragnie, ażeby poziom życia wszystkich stale i konsekwentnie się podnosił. Pokazał też Hitler zebranym tam pracownikom i pracodawcom, jak szkodliwy zamęt w życie państwa i narodu, wprowadza propagowana przez bolszewizm walka klas. Było to przemówienie jedno z najmądrzejszych, z pośród tych, jakie wypowiedziano na zjeździe, przemówienie, które musiało trafiać do przekonania przeciętnego słuchacza i uświadamiać mu cele i zadania deproletaryzacyjnej polityki Rzeszy.

Zagadnienie bolszewizmu wystąpiło oczywiście i w innem, bardzo jaskrawem oświetleniu, w przemówieniu Goebbelsa, niezwykle gwałtownem, w którem zagadnienie bolszewizmu związane było z problemem rasowym, a raczej z zagadnieniem walki przeciwko żydowstwu. Ten moment wystąpił też bardzo jaskrawo w obradach zjazdu, właśnie przedewszystkiem w przemówieniu Goebbelsa, przejaskrawionem i nastrojonem na ton demagogiczny, co u tego mówcy raczej spokojnego i przekonywującego, raziło.

Powiadają, że nieprzychylne stanowisko żydów wobec planów naprawy finansów Rzeszy, spowodowało ten kurs bardzo ostro antyżydowski. Inni znowu twierdzą, że w okresie trudności gospodarczych, trzeba jednak zająć czemś umysły średniego stanu, więc podnieca się go antysemicko. Jeszcze inni zwracają uwagę, że ostatni kongres sjonistyczny w Lucernie podziałał podniecająco na rzeczników ideologji narodowo-socjalistycznej i że w silnem podkreśleniu przez ten kongres zasady narodowości żydowskiej, szukać należy ogłoszonych na sejmie w Norymberdze zasad, odróżniających obywateli Rzeszy od poddanych państwa. Jest to oczywiście zarządzenie, kierujące się przeciwko żydom. Więc niby — łącznie z bolszewizmem sprawę ujmując — mieliby być żydzi głównymi propagatorami bolszewizmu. Odnosi się jednak wrażenie, że cała ta agitacja, która dziś wchodząc w dziedzinę życia prywatnego i związków małżeńskich, prowadzi do licznych, tragicznych i poważnych konfliktów, nie trafia zbyt głęboko do psychiki średniego mieszczaństwa niemieckiego, któremu przecież żydzi nie dawali się nigdy odczuwać w przykry sposób.

Rola i znaczenie partji

Drugim wielkim problemem, któremu zjazd jako taki i większość przemówień — a zwłaszcza końcowe przemówienie Hitlera — były poświęcone, to sprawa roli i sytuacji partji w życiu państwowem Niemiec.

Hitler w przemówieniu swojem zaznaczył wyraźnie, że w życiu partji muszą obowiązywać te same zasady, co w organizacji wojskowej. Jedni muszą rozkazywać, inni muszą słuchać. (O sztuce posłuszeństwa mówił Hitler bardzo ładnie i przekonywująco do młodzieży). Kto nie słucha, kto chce iść własną drogą, kto się buntuje, ten nie może uniknąć losu takiego, jakiby go spotkał w armji walczącej. Nie trudno było dosłuchać się w tem pewnego, jak gdyby, wyjaśnienia znanych wydarzeń dnia 30 czerwca roku ubiegłego. Inni dosłuchiwali się jednak innych tonów, mianowicie bardzo zdecydowanego upomnienia pod adresem przedstawicieli lewicy w oddziałach S. A., którzy podobno propagują coś w rodzaju już nietylko narodowego socjalizmu, ale narodowego komunizmu i usiłują nieraz w sposób dla regimu niewygodny manifestować swoje niezadowolenie, a w każdym razie swoje istnienie.

Hitler w sposób bardzo zdecydowany podkreślił tę zasadę potrzeby bezwzględnego posłuchu w partji, której przypisuje rolę decydującą w kierowaniu losem i życiem państwa. Zadaniem było kongresu utrwalenie tego przekonania wśród wszystkich obywateli Rzeszy i utrwalenie w umysłach członków partji potrzeby bezwzględnego posłuchu i karności. Zjazd był właśnie pomyślany jako manifestacja tej karności i wewnętrznej spoistości partji. Oczywiście trudno jest, obserwując zewnętrznie, zdać sobie sprawę jak dalece ona jest rozwinięta. Niewłaściwem przecież byłoby też wyciągać tam ludzi na słówka. Tu i ówdzie tylko obijały się o uszy jakieś głosy niezadowolenia na zbytnie panoszenie się starszyzny partyjnej lub na wzajemną nieufność, jaka się nieraz zakrada w szeregi członków partji.

Zaślubiny armji z partją

Trzeci wielki motyw zjazdu w Norymberdze możnaby określić mianem zaślubin partji z armją.

Istotnie z tego Hitler może być dumny, iż udało mu się stosunek armji i partji wprowadzić w państwie na właściwą płaszczyznę współpracy, której jawnym znakiem ma być między innemi to, iż młodzież z obowiązkowej służby pracy wchodzi do obowiązkowej służby wojskowej, by wyszedłszy stamtąd, zasilić szeregi albo S. A., albo S. S. Ci, którzy zajmują się sprawą końca narodowego socjalizmu w Niemczech, opierali swe rachuby głównie na dawnej Reichswehrze. Zmieniając ją na Wehrmacht, czyli usuwając to najprzykrzejsze dla charakteru niemieckiego upokorzenie, jakiem był brak obowiązkowej służby wojskowej w Niemczech, zdobył Hitler w znacznej części serce armji. Ma on po swojej stronie oddanego sobie gen. v. Blomberga. Powiadają jednak, że istnieją w armji jeszcze wpływowi ambitni generałowie, którzy mniej przychylnie odnoszą się do Hitlera.

Warto zaznaczyć, że nawet najbardziej wroga Trzeciej Rzeszy niemiecka prasa emigracyjna pisze, że na armję, jako na czynnik, któryby obalił narodowy socjalizm w Niemczech, liczyć już dziś nie można. Armją defilowała w Norymberdze przed wodzem, który w swojem przemówieniu zaznaczył, że liczy na nią w razie potrzeby. Wszystkie przemówienia nastrojone były wprawdzie na ton pokojowy, z podkreśleniem, jednak, że, gdyby ktoś się odważył Niemcy zaatakować, spotkałby się z gwałtownym oporem.

Rząd i ruch

Trudno oczywiście na podstawie obserwacji zjazdu wysnuwać jakieś dalsze wnioski co do przyszłości rządów narodowo-socjalistycznych w Niemczech. Wszystko wskazywałoby raczej na to, że mają one szanse trwałości, raz dlatego, iż nie widać żadnej zorganizowanej siły, któraby się im potrafiła przeciwstawić, (jakieś trudności mogłyby przyjść tylko z wewnątrz partji, np. z jej lewicy, lub też ze strony finansowej), powtóre dlatego, że rząd narodowo-socjalistyczny nieustannie podtrzymuje ruch narodowo-socjalistyczny, i wprawdzie nie chce rewolucjonizować społeczeństwa pod względem społecznym, jednak *mobilizuje* je i jak gdyby ustawicznie *motoryzuje* politycznie. Odbywa się to przy pomocy środków, które są obliczone na najszersze warstwy społeczeństwa, zwłaszcza średniego stanu, odbywa się więc przy pomocy środków, które w oczach intelektualistów, i pięknoduchów w stylu ery liberalnej uchodzić muszą za dosyć prostolinijne i trywialne.

Ale zadaniem ruchu jest właśnie trafiać do tych najszerszych mas i dać im to, czego Niemcom do tej pory niemal zupełnie brakowało, to jest właśnie uświadamianie polityczne, pojmowane oczywiście bardzo swoiście. To wytwarza w społeczeństwie niemieckiem sporą dozę energji, którą jest naładowane, to wytwarza jednak i pewną karność i wewnętrzną spoistość, której Niemcom do tej pory było zupełnie brak i każe się z Niemcami liczyć jako z zupełnie innym elementem w układzie stosunków międzynarodowych.

Z. Ł.

Odpowiedź Francji na ograniczenia dewizowe i paszportowe

w szeregu krajów

PARYŻ. — Dziś rano pod przewodnictwem prezydenta republiki Lebrun zebrała się w Rambouillet rada ministrów. Według komunikatu, ogłoszonego przez ministra spraw wewnętrznych Paganon, na początku posiedzenia prezydent Lebrun złożył Lavalowi powinszowanie z powodu jego działalności w Genewie, poczem Laval przedstawił sytuację zewnętrzną, w szczególności rozmowy, przeprowadzone w Genewie. Minister Paganon przedstawił do aprobaty, a następnie podpisu prezydenta szereg doniosłych zmian personalnych w administracji a m. in. nominację prefekta departamentu Dolnej Sekwany, Jerzego Lebeau na gubernatora generalnego Algieru na miejsce odchodzącego na emeryturę Juljusza Carde. Minister finansów Reigner przedstawił do aprobaty projekt budżetu na rok. 1936 oraz zarządzenia, mające na celu złagodzenie ciężarów podatkowych. Na wniosek ministra robót publicznych Laurent Eynac rada ministrów przyjęła projekt dekretu, upoważniającego rząd do przywrócenia słusznej wzajemności w traktowaniu pomiędzy Francją a państwami, które wprowadziły w stosunku do swych obywateli, pragnących udać się w podróż do Francji, bądź ograniczenia wywozu kapitałów, bądź nadmierne podwyższenie opłat paszportowych. Odtąd od turystów francuskich, udających się do tych państw, żądać się będzie specjalnych opłat proporcjonalnych, nie przewyższających jednak 5 tys. franków. Postanowienia te stosowane będą tylko w razie, gdy będące w toku rokowania z odnośnemi państwami nie doprowadzą do pomyślnego wyniku.

Lot Long Island—Kowno

NOWY JORK. — Lotnik Feliks Vaitkus, litwin amerykański, wystartował dziś o godz. 6.45 wg. czasu miejscowego z Long Island do samotnego lotu bez lądowania do Litwy przez Nową Ziemię, Irlandję, Anglję, Danję, morze Bałtyckie i Kłajpedę.

...kwestja, kto stanie na czele nowego Sejmu, która doniedawna zdawała się być przesądzona, jest podobno znowu przedmiotem rozważań i narad. Wedle jednej z wersyj stanowisko to obejmie jeden z wicemarszałków poprzedniej Izby.

Polsko-niemieckie rokowania handlowe

Do Warszawy przybył z Berlina szef delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami, dyr. Sokołowski.

Jak informują, rokowania polsko-niemieckie są bliskie pomyślnego zakończenia. Dyr. Sokołowski przedstawi czynnikom rządowym w Warszawie obecny stan rzeczy i zapewne otrzyma ostateczne instrukcje w sprawie ukończenia pertraktacji.

Rokowania polsko-niemieckie, które początkowo miały na celu zawarcie prowizorycznej umowy handlowej, przemieniły się w toku rozmów w rokowania o pełny traktat handlowy. Wyłoniła się przytem kwestja zastosowania klauzuli największego uprzywilejowania, o którą dotychczas Niemcy ubiegały się bezskutecznie przez szereg lat.

Niewyjaśnioną dostatecznie w rokowaniach berlińskich pozostała kwestja regulacji należności za importowane do Niemiec towary polskie. Ogólna suma „zamrożonych" w Niemczech należności polskich wynosi 47 miljonów złotych, z czego na tranzakcje handlowe i kompensacyjne przypada 20 miljonów, a z tytułu zaległych opłat kolejowych za tranzyt pociągów niemieckich przez terytorjum polskie 27 miljonów złotych.

Najbardziej zainteresowany polski przemysł drzewny domaga się, aby wypłata należności za wywożone z Polski do Niemiec towary była bezspornie zagwarantowana. Niemałą rolę odgrywa też kwestja waluty, w jakiej należności polskie mają być przez Niemcy regulowane.

Sprzedaż przedsiębiorstw przez B. G. K.

Zakłady starachowickie nabyły, jak donosi ajencja „Press", od Banku Gospodarstwa Krajowego fabrykę ceramiczną „Rogalin" w Rogalinie pod Starachowicami.

Gmina m. Lwowa nabyła od Banku Gospodarstwa Krajowego „Powszechne Domy Składowe".

Jak słychać, B. G. K. gotów jest sprzedać cały szereg innych fabryk i przedsiębiorstw, które w okresie kryzysu przeszły na własność banku wskutek zadłużenia.

Wybitny prawnik niemiecki

ofiarą katastrofy samochodowej

KILONJA. — Profesor uniwersytetu kilońskiego wybitny znawca prawa państwowego dr. Poetsch-Heffler, który w dniu wczorajszym jechał samochodem do Lipska celem objęcia tam nowej placówki, padł ofiarą katastrofy samochodowej i w dniu dzisiejszym zmarł w jednej z klinik chirurgicznych w Kilonji.

Prof. Petsch-Heffler jechał samochodem wraz z żoną i trojgiem dzieci, gdy nagle z nieustalonych dotychczas przyczyn na szosie prowadzącej do Lubeki samochód wpadł w pełnym pędzie na drzewo. Wszystkie osoby jadące odniosły rany. Małżonka profesora zmarła już wczoraj. Pozostałym ofiarom katastrofy nie grozi niebezpieczeństwo utraty życia.

Klasyfikacja uczestników zawodów

o puhar im. Gordon-Bennett'a

Według nieoficjalnych danych, w tegorocznych zawodach o puhar Gordon - Bennett'a **największą odległość osiągnął kpt. Zbigniew Burzyński i por. Władysław Wysocki na balonie „Polonia 2"**. Odległość ta w prostej linji od Warszawy wynosi około 1620 kilometrów.

Osiągając zwycięstwo w tegorocznych zawodach kpt. Burzyński tem samem zdobył dla Polski na własność puhar „Gordon - Bennett'a.

Następne miejsca w zawodach osiągnęli:

2) **„Warszawa II"—z załogą kpt. Janusz i por. Wawszczak — odległość około 1540 kilometrów.**

3) „Belgica" z załogą Demuyter Ernst oraz Hofmans — odległość ok. 1448 klm.

4) „Erich Deku" (Niemcy) — z załogą K. Gotze i Werner Lohman, odległość ok. 1360 klm.

5) **„Kościuszko" (Polska) z załogą kpt. Hynek i por. Pomaski, odległość ok. 1275 klm.**

6) „Toruń" (Holandja) z załogą M. Ten Bosch i Van Tijen, odległość ok. 970 klm.

7) „Maurice Mallet" (Francja) z załogą Ch. Dollfus i P. Jacquet, odległość ok. 744 klm. (lądował 20 klm. na półn. wschód od Nieżyna).

8) „Lorraine" (Francja) — załoga: Alb. Boitard i G. Cormier odległość ok. 730 klm.

9) „Bruxelles" (Belgja); Phil. Quersin i M. V. Schelle, odległość ok. 660 klm.

10) „Zurich III" (Szwajcarja) — Er. Tilgenkamp i Fr. Michel, odległość ok. 580 klm.

11) „Alfred Hildebrandt" (Niemcy) — załoga: Otto Bertram i Wilhelm Prehm, odległość ok. 572 klm.

12) „Deutschland" — załoga: Eug. Stuber i Schafer, odległ. ok. 543 klm.

13) „U. S. Navy" (St. Zjednoczone) załoga: Raymond Tyler i H. Orville, odległość ok. 535 klm.

W klasyfikacji tej mogą zajść tylko drobne zmiany.

Zawody szybowcowe

w „przedszkolu" lotniczem w Ustjanowej

Sportowiec powietrzny, przyszły pilot, pierwsze swe kroki lotnicze stawia **na szybowisku**. Już od szesnastego roku życia można się zająć prawdziwem lataniem, narazie bez silnika — na szybowcu. Szybownictwo posiada olbrzymie znaczenie jako „przedszkole" do lotów motorowych, na samolotach.

Najdogodniejszym terenem dla szybownictwa jest teren górzysty, w którym istnieją dogodne prądy powietrzne wstępujące. Najlepsze tereny dla uprawiania szybownictwa znajdują się w powiecie Leskim, gdzie znajdują się dwa ośrodki szybowcowe w Bezmiechowej i Ustjanowej.

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Ustjanowej krajowe Zawody Szybowcowe, która trwać będą do 6 października. Zawody te urządza Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

W zawodach biorą udział najbardziej doświadczeni piloci szybowcowi polscy, na około trzydziestu szybowcach wyczynowych konstrukcji i produkcji krajowej. Program zawodów obejmuje: loty na wysokość, na czas i na odległość. Pozatem odbędą się ciekawe pokazy porównawcze akrobacji na szybowcu i samolocie. Zawody te będą sprawdzianem wyszkolenia naszych lotników szybowcowych, oraz wypróbowaniem konstrukcji szybowców.

Wielkie zainteresowanie jakie wbudziły popisy szybowcowe na meetingu lotniczym organizowanym ostatnio w Warszawie w ramach zawodów o puhar im. Gordon Bennett'a, niewątpliwie ściągnie do Ustjanowej liczne wycieczki z całej Polski. Ministerstwo Komunikacji przyznało osobom udającym się do Ustjanowej (stacja kolejowa Ustrzyki Dolne) zniżki kolejowe w wysokości około 70 proc., używalne w ten sposób, że za okazaniem karty uczestnictwa, wydanej przez Ligę popierania turystyki, kasy kolejowe sprzedają bilety do Ustrzyk Dolnych ze zniżką (ca 30 proc.), zaś przejazd powrotny odbywa się bezpłatnie, po ostemplowaniu karty przez Kierownictwo Krajowych Zawodów Szybowcowych. Pozatem będą zorganizowane pociągi popularne.

Po przybyciu do Ustjanowej przybyłe osoby będą kierowane do przygotowanych w dużej ilości kwater.

Jubileusz „Złotego miasta"

W październiku r. 1936 obchodzić będzie swój pięćdziesięcioletni jubileusz miasto Johannesburg w południowej Afryce, „złote miasto" — „miasto na złotej skale".

Aż dziwnem się zdaje, patrząc na fotografje stamtąd, na te wspaniałe ulice, bogate gmachy, potężne drapacze chmur, że to miasto liczy zaledwie lat pięćdziesiąt, że zaledwie pięćdziesiąt lat temu rozpoczęto jego budowę. Bo to już nawet nie „amerykańskie" tempo, lecz jeszcze coś bardziej szalonego, jakiś rozmach prawdziwie niepojęty i zawrotny!

Johannesburg nazywają także „miastem optymistów". Trudno się temu dziwić, zważywszy, że kwitnie tam nadzwyczajny dobrobyt, że pieniądze tam płyną wielkim, niepowstrzymanym strumieniem. Ale niezawsze tak było. Przeciwnie nawet, był czas, kiedy tam warunki życia były bardzo trudne i ciężkie, chociaż pod stopami i wszędzie dokoła kryły się w ziemi nieprzebrane skarby złota — a dalej trochę — brylanty, brylanty brylanty... Dopiero nagła zwyżka wartości złota o 65 procent zadecydowała, z dnia na dzień, o rozwoju i rozkwicie Johannesburga.

Wtedy już jednak rzeczywiście jego mieszkańcy zaczęli się zachowywać, jak ludzie, z których każdy wygrał wielki los. Każdy rzucał pieniądze garściami, a miasto rosło w oczach. Nigdzie ponoć na całym świecie niema tak pięknie strojnych kobiet, jak w Johannesburgu, nigdzie średnio zamożny" obywatel nie decyduje się z taką łatwością na budowę domu o dwunastu czy piętnastu piętrach, i to decyduje się sam, bez zakładania żadnych w tym celu konsorcjów! Jak grzyby po deszczu, powstają takie domy na gruntach, gdzie jeszcze przed czterdziestu laty stały skromne lepianki kopaczy, którzy — nie bacząc na to, iż dobywali złoto, wiedli żywot nędzny, pracując dzień i noc w pocie czoła. Dopiero właśnie ta zwyżka...

Najpiękniejsze szkoły, najwytworniejsze teatry i kawiarnie — najhuczniejsze bale, samochody najkosztowniejszych marek, hotele, które, które się nawet przyzwyczajonym do zbytku europejczykom i amerykanom wydają nadmiernie luksusowe — oto Johannesburg. Jego jubileusz będzie też jakąś niesłychaną poprostu feerją i fetą. Chyba — chyba, gdyby do tego czasu miały się tam zmienić warunki, co ostatecznie wcale nie jest niemożliwe, bo przecież zwykle po takich szalonych okresach „prosperity" przychodzi tem gwałtowniejsze i dotkliwsze załamanie, po takich „latach tłustych" — „lata chude"...

Dla mieszkańców Johannesburga byłyby one tem trudniejsze do przetrzymania, iż są oni niezwykle nieprzezorni. Mało który z nich ma odłożony jakiś kapitał „na czarną godzinę", bo żaden nie wierzy, aby ona przyjść mogła. Prawdziwe z nich „koniki polne", nie „mrówki"!

I dlatego zwłaszcza można Johannesburg nazwać miastem optymistów...

Na skrzyżowaniu Marszałkowskiej z Al. Jerozolimską

będzie zamknięty ruch na dwa miesiące

Warszawska dyrekcja kolejowa przystąpi wkrótce do wyjęcia konstrukcji odciążającej, wzniesionej w swoim czasie **pod skrzyżowaniem ul. Marszałkowskiej i Al. Jerozolimskiej** przed budową tunelu. Podczas wyjęcia tej konstrukcji ruch kołowy na tem skrzyżowaniu będzie **zamknięty na okres około 2 miesięcy**.

Zarządzenie to wykonane będzie **w dwóch fazach**. W pierwszej fazie po stronie parzystej ul. Marszałkowskiej, w drugiej po stronie nieparzystej.

W okresie zamknięcia strony parzystej ul. Marszałkowskiej, pojazdy nadjeżdżające od strony Ogrodu Saskiego przejeżdżać będą normalnie, natomiast nadjeżdżające od pl. Zbawiciela, będą odjeżdżać ul. Żórawią, Nowogrodzką, albo Kruczą, Bracką, Widok, Chmielną i t. p.: pojazdy nadjeżdżające od strony Nowego Świata i Al. Jerozolimskiej, będą dojeżdżały tylko do Brackiej, lub Kruczej, a dalej Żórawią, Poznańską do Al. Jerozolimskiej; pojazdy, zdążające od strony ul. Grójeckiej jechać będą Marszałkowską, Nowogrodzką, lub Żórawią, Kruczą, Bracką etc.

Po zamknięciu nieparzystej strony ul. Marszałkowskiej, pojazdy jadące od pl. Zbawiciela przejeżdżać będą normalnie, a od strony Ogrodu Saskiego objeżdżać będą odcinek pod wieżą zegarową dworca, następnie kierować się będą przez Al. Jerozolimską, Poznańską, Żórawią do Marszałkowskiej, nadjeżdżające z Al. Jerozolimskiej, od Nowego Świata, Bracką, Widok, Marszałkowską i pod wieżą zegarową do Al. Jerozolimskiej, wreszcie nadjeżdżające od ul. Grójeckiej — Poznańską, Żórawią, Kruczą i Bracką do Al. Jerozolimskiej.

Ruch pieszy będzie się odbywał normalnie; teren robót będzie ogrodzony barjerą, a szybkość ruchu tramwajów będzie ograniczona do kilku km. na godzinę.

Rozbrat Polskiego Radja z Filharmonją

Jak o tem już donosiliśmy, pertraktacje pomiędzy Polskiem Radjo a Filharmonją Warszawską na temat współpracy w nowym sezonie muzycznym nie doprowadziły do porozumienia. Polskie Radjo tworzy własną orkiestrę, rezygnując z udziału zespołu Filharmonji.

Ta rezygnacja jest zarazem rezygnacją z uczestnictwa wielu muzyków, liczących się do orkiestry Pol. Radja. Tak się bowiem stosunki układały, że sporo muzyków było tu i tam, w Filharmonji i w Pol. Radjo.

Rozbrat Polskiego Radja z Filharmonją nastąpił przedewszystkiem na tle realizowanego przez Pol. Radjo nowego programu muzycznego o szerszym zasięgu. Jak wiadomo, Polskie Radjo poczyniło umowy z zespołami muzycznemi na prowincji, wskutek czego liczbę koncertów warszawskich postanowiło zmniejszyć. To pociągnęło za sobą również nowe warunki finansowe dla Filharmonji jako instytucji i dla jej orkiestry.

Filharmonja kroczyć będzie również swemi drogami o własnych siłach. Brak możliwości zarobkowych w Pol. Radjo (dla zespołu orkiestralnego) nie jest oczywiście momentem korzystnym. Z drugiej strony Pol. Radjo musi liczyć się z ubytkiem kilku dobrych sił. Angażuje nowe siły i jest dobrych myśli, że sobie poradzi.

Gazowy piecyk kąpielowy zapewnia Ci tanim kosztem możność zażycia w każdej chwili kąpieli

Proces o łapówki

B. poseł przed sądem

W dniu jutrzejszym w Sądzie Okręgowym w Warszawie rozpoczyna się wielki proces b. posła Wojciechowskiego, oskarżonego o machinacje łapówkowe. Wojciechowski zajmował stanowisko generalnego sekretarza Związku Drużyn Konduktorskich.

Przed rokiem do władz wpłynęły pierwsze doniesienia. Podjęto dochodzenie, w wyniku którego ustalono, że Wojciechowski w szerokim zakresie uprawiał proceder pobierania opłat za umieszczanie kandydatów na posadach. Afera Wojciechowskiego łączyła się ze sprawą Wacława Kani i b. podkomisarza Dąbrowskiego, którzy zostali skazani za rozgałęzioną aferę wyłudzania pieniędzy od bezrobotnych, starających się o posady.

B. poseł Wojciechowski przebywa od pół roku w więzieniu. Oskarżenie popiera prok. Korkuć.

Fałszerstwo banknotów polskich na Węgrzech

Centrala służby śledczej w Warszawie otrzymała od policji węgierskiej wiadomość o wykryciu wielkiego fałszerstwa polskich banknotów pieniężnych na terenie Budapesztu. Afera wykryta została przed kilkoma dniami. Fałszerze za pośrednictwem agentów swoich w Polsce przeprowadzali falsyfikaty przez granice. Banda fałszerzy zajmowała się także podrabianiem lei rumuńskich. W związku z uzyskanemi informacjami, polska policja przeprowadziła wczoraj liczne aresztowania.

Pawia 37—Browarna 22

Jeszcze dwa domy zagrożone

Specjalna komisja, złożona z przedstawicieli urzędu inspekcyjno-budowlanego i starostwa grodzkiego północno - warszawskiego dokonała oględzin murowanego piętrowego domu **przy ul. Pawiej 37.** Dom ten grozi zawaleniem z powodu ogólnego zniszczenia. Rysy są widoczne od strony dziedzińca i na klatkach schodowych. Komisja wydała nakaz natychmiastowego przystąpienia do robót zabezpieczających; w razie niewykonania, będą one przeprowadzone w drodze przymusowej.

W sobotę, 21 b. m., zaalarmowano władze stanem domu przy ul. Browarnej 22. Specjalna komisja, złożona z przedstawicieli urzędu inspekcyjno - budowlanego i starostwa grodzkiego śródmiejsko-warszawskiego ustaliła, że ściana frontowa tego domu jest nieco wygięta. Wydano zarządzenia mające na celu wzmocnienie tej ściany.

Wszyscy wiedzą w Warszawie że najlepsze **CIASTKA** w cukierni

J. GAJEWSKIEGO

Chmielna 47-a

tel. 529-40.

Nowe autobusy na linji Warszawa — Otwock — Śródborów

W tych dniach „Autobusy powiatowe" otrzymają cztery nowe luksusowe wozy,

Autobusy te zbudowane są z uwzględnieniem ostatnich zdobyczy techniki. Wozy te już w początkach przyszłego tygodnia będą uruchomione na linji Warszawa — Otwock — Śródborów i Warszawa — Karczew.

Przebudowa pałacu Blanka

Od paru dni zaczęto przebudowę pałacu Blanca celem przywrócenia mu dawnego wyglądu. Część frontowa gmachu będzie ukończona w tym roku i zostanie oddana do użytku Zarządowi Miejskiemu dla rozlokowania Biur Wydziału Prawnego, Personalnego i części Wydziału Spraw Ogólnych.

W roku przyszłym będzie podjęta i ukończona przebudowa dalszych części pałacu Blanka. Przebudowę prowadzi na zasadzie przetargu firma Rogaczewski i Szulakiewicz pod kierunkiem Wydziału Technicznego i nadzorem władz

Święto kolejarza polskiego

Doroczne „Święto Kolejarza Polskiego", organizowane przez Kolejowe Przysposobienie Wojskowe, od będzie się w Poznaniu w dniach 28 i 29 b. m.

Święto to będzie, jak zwykle, przeglądem wyników, osiągniętych przez największą organizację pracowników kolejowych w pracach, prowadzonych na polu Przysposobienia Wojskowego, Wychowania Fizycznego oraz kulturalno - oświatowego.

W czasie „Święta" odbędą się m. in. na stadjonie na Dębcu pokazowe ćwiczenia wojskowo-kolejowe, jak np. odbudowa rozjazdu kolejowego, budowa przęsła i szyn, przy braku podkładów i t. p.

WIELOKROTNIE STWIERDZONO DZIAŁANIE

skuteczne SOLI MORSZYŃSKIEJ, lub WODY GORZKIEJ MORSZYŃSKIEJ w schorzeniach organów trawiennych, wątroby i przy złej przemianie materji. Żądajcie w aptekach i składach apt.

Z inauguracyjnej wycieczki m/s „Piłsudskim"

Bilans algierski: Blida i Casbah

„Au génie colonisateur de la France" — (genjuszowi kolonizatorskiemu Francji) — taki napis widnieje na wielkim i brzydkim marmurowym pomniku w Blida pod Algierem. Dostajemy się tam w piekielnie gorący dzień. Podmuchy gorącego wiatru, w którym czuć już skwarne tchnienie pustyni, tamują oddech, słońce praży niemiłosiernie. Nazywa się, że to jeszcze nic, że prawdziwa Afryka zaczyna się dopiero dalej, poza ścianą gołych i smutnych gór Atlasu, któ re właśnie mijamy — na nasze północne przyzwyczajenia i potrzeby ten przedsmak tropików jest jednak conajmniej wystarczający.

Jedziemy znakomitym samochodem po niemniej znakomitej szosie. Obyśmy mieli wreszcie takie szosy w Polsce. Mijamy wspaniale uprawne winnice, schludnie utrzymane ogrody, przecinamy tor najpierw „prawdziwej" kolei, potem szyny jakiejś kolejki podjazdowej, wpadamy kolejno do różnych miasteczek, wymijając starannie aż kłębiący się na ulicach rój małych chłopców (dziewczynek nie widać tu nigdzie), na każdym kroku podziwiając czystość i zamożność tego egzotycznego kraju. Mamy zresztą jeszcze w oczach szerokie, czyste ulice Algieru, jego elegancką dzielnicę francuską i interesującą prawdziwie „europejską" dzielnicę willową, w której mają swe śliczne zacienione domki „nawet" i arabscy tubylcy. Żeby nas ostatecznie pogrążyć, pokazuje nam właśnie nasz „guide" jakiś wysunięty cypel na prześlicznem wybrzeżu Turkusowem i oświadcza, iż na tem miejscu, pustynnem jeszcze niegdyś i dzikiem, wylądowali przed przeszło stu laty Francuzi. Wylądowanie to uwieńczone zwycięskim podbojem Algieru zapoczątkowało nową erę w jego dziejach: erę dobrobytu, podniesienia poziomu kulturalnego i cywilizacyjnego, erę nowoczesną, wobec której wszystko, co było przedtem, było poprostu dzikością i barbarzyństwem.

Uprzejmy guide jest zresztą bardzo wymowny. Umie opowiadać nietylko o drogach, winnicach i historji — nie brak mu i wiadomości czysto politycznych: wie więc np., że Algier nie jest kolonją francuską, lecz departamentem Francji, że tubylcy głosują do parlamentu, że cieszą się ponoć — tak przynajmniej twierdzi nasz przewodnik — wszystkiemi swobodami obywatelskiemi i że współżycie Francji z ludnością tubylczą jest nawskroś pokojowe, poprostu wzorowe, mogące być przykładem i nieosiągalnym ideałem wszystkich ludów kulturalnych.

Nasz przewodnik jest bardzo wymowny — z prawdziwem też wzruszeniem zaczynamy myśleć o marmurowym pomniku w Blida i o wielkiej misji dziejowej Francuzów na tym skrawku gorącej ziemi afrykańskiej. Istotnie — należy się chyba pomnik „genjuszowi kolonizatorskiemu" Francji.

Auto nasze ślizga się jak po stole po wspaniałej asfaltowanej szosie, będącej w każdym centymetrze kwadratowym potwierdzeniem i to potwierdzeniem entuzjastycznem tej wielkiej misji.

X

W zawrotnem tempie naszej podróży po lądach i morzach niewiele mamy czasu na pogłębienie naszych spostrzeżeń i ugruntowanie naszych sądów. Zdobyty na asfaltowanej drodze entuzjazm staje się też trwałą naszą zdobyczą, której staramy się bronić i strzec przez czas jakże krótkiego pobytu w Algierze.

A jednak — niezawsze da się tę zdobycz utrzymać.

Jest coś w krzywym uśmiechu przygodnych rozmówców, kiedy zaczyna się z nimi mówić o sprawach politycznych i gospodarczych Algieru, co budzi jakąś nieufność. Za dużo pięknych słów słyszy się tu o działalności Francuzów, za wiele jest tu szlachetności białego człowieka w stosunku do jego „kolorowych braci", aby to wszystko można było przyjąć bez zastrzeżeń. Czy naprawdę byłby Algier tym jedynym szczęśliwym wyjątkiem, tym jedynym krajem kolonjalnym, w którymby bez reszty, ku zupełnemu zadowoleniu jednej i drugiej strony zainteresowanej rozwiązane byłyby wszystkie tak zawiłe problemy kolonjalne. „Tu fellix Francia" — czyżby naprawdę udało się to jej i tylko jej...

Och, wystarczy przez straszliwy już skwar afrykański przedrzeć się do jakiejś bliskiej wioski arabskiej nie leżącej na zwykłym trakcie turystycznym, wystarczy wejść do mieszkania — do takiego prawdziwego, nie na pokaz — mieszkania tubylcy, żeby się przekonać, jak wygląda odwrotna strona tego wspaniałego medalu. Wystarczy wyjść z francuskiej, nowoczesnej tysiącem świateł rozbłysłej części miasta Algieru i powędrować do jego części arabskiej, do słynnej Casbah, aby na własne oczy zobaczyć, jak wygląda ta szczęśliwość przyniesiona do Algieru najpierw na sztychach broni francuskiej, a potem w teczkach urzędnika francuskiego. W innem świetle pojawi się wtedy wszystko: i wspaniała szosa asfaltowa i lśniący tor kolejowy i nawet te bujne, przepiękne winnice, krzewiące się na ziemi, która jeszcze kilkadziesiąt lat temu była suchym, pustynnym piaskiem.

Casbah, arabska dzielnica Algieru — jest czemś przerażającem. Wąskie, nieprawdopodobnie brudne uliczki. Ciemne, ponure domy. Na ulicach, pnących się tu pod górę i nadół jakiemiś krętemi schodkami, zawsze zalanemi wszelkiemi najokropniejszemi nieczystościami — rozgrywa się całe życie tej dzielnicy — jak zawsze zresztą na południu. Od czasu do czasu jakieś przenędzne sklepiki, od czasu do czasu wprost na chodniku jakiś uliczny golibroda, pisarz listów, szewc, krawiec — co chcecie. Wieczorem te ciasne, brudne uliczki okazują swoje prawdziwe oblicze: oblicze najstraszliwszego, najbardziej bezwstydnego nierządu, najohydniejszych targów, najwstrętniejszych scen. Niełatwo jest się otrząsnąć ze wspomnienia tej Casby wieczorem, zapomnieć o widoku setki kobiet, rzuconych tu i zwleczonych ze wszystkich chyba zakątków świata, tych łachmanów ludzkich, za jakieś nieprzebaczalne widać winy i grzechy dokonywujących tutaj swego nędznego żywota. Niełatwo jest zresztą otrząsnąć się z pod wrażenia Casby rano, niełatwo jest zapomnieć wyraz oczu setki błąkających się tutaj dzieci, kobiet i mężczyzn, wyciągających rękę po datek do każdego zasobniej wyglądającego przechodnia.

Tylko chyba na konto skwarnego słońca afrykańskiego, należy zapisać ten cud, że to wielkie gniazdo zarazy, jakiem jest Casbah, nie zaraża sobą całego miasta, całego kraju, nie zabija mikrobami każdego Europejczyka w Afryce — słońce, którego dobroczynne promienie spełniają tu rolę jakiegoś widocznie wielkiego dezynfekatora tego błota i brudu, w którem tonie cała Casbah.

Te cudowne drogi — któremi zawsze mkną wszelkie europejskie samochody, teraz jak i dawniej przepełnione turystami — ta wspaniałość europejskiej części Algieru i ta Casbah — i ta odleglejsza wioska arabska, te mieszkania tubylców, które udało się nam obejrzeć podczas naszej wycieczki algierskiej.

Coś tu jest w nieporządku. Nie mamy czasu na to, żeby dwie pozycje bilansu algierskiego zestawić ze sobą, nie mamy czasu na to, żeby staranniej zważyć, porównać, zbadać i wymierzyć. Wyjeżdżamy z Algieru z tym samym niedosytem wrażeń, jaki cechuje całą naszą wycieczkę — ale wyjeżdżamy jednocześnie z niepokojem i zwątpieniem.

Pomnik w Blida i Casbah... Co tu jest prawdziwe, a co jest tylko wielką omyłką?

A. Chor.

WYSOKIEJ KLASY RADJOODBIORNIK TYLKO ZA—
zł. 170.— na dogodne raty
zł. 153.— za gotówkę
Sprzedaż: K. BRUN i Syn S. A., Bielańska 2,
BLOCK-BRUN S. A., Krak. Przedmieście 42/44,
HERMAN i GROSSMAN, Mazowiecka 16,
B. RUDZKI, Marszałkowska 146.
Państwowe Zakłady Tele- i Radjotechniczne w Warszawie

„KAWIARENKA"

Ralfa Benatzky'ego w teatrze „Wielka Rewja"

Była sobie niegdyś farsa „Le petit café" Tristana Bernarda, grywana z wielkiem powodzeniem w czasach kiedy kelner jako bohater był jeszcze osobliwością, naprzód w Paryżu a następnie po całym świecie nie wyłączając oczywiście i Warszawy. Znany wiedeński kompozytor operetek Ralf Benatzky, posłużył się jej treścią, przeniósł akcję na grunt wiedeński i skomponował rzecz, która obecnie, stosownie do mody, przezwana u nas komedją muzyczną, ukazała się w teatrze „Wielkiej rewji", ściąga tłumy publiczności i bawi ją doskonale, jak to można wnosić i ze śmiechu na sali widzów i z powtarzających się nieustannie oklasków.

„Kawiareńka" mimo swego pochodzenia francuskiego, przeszła u nas losy polskiego bigosu, potrawy nienajwytworniejszej może, ale odznaczającej się jak wiadomo, tem, że w miarę odgrzewania i dorzucania różnych smacznych dodatków staje się coraz to lepszą i smaczniejszą. Stawszy się z farsy operetką, a z operetki — komedją muzyczną, wysmarzyła się ostatecznie na rewję, jak tego zarówno lokal jak smak naszej publiczności i interes przedsiębiorstwa wymaga...

Żadna ze znanych u nas operetek nie rozpoczyna się tak ślicznie jak „Kawiarenka". Dekoracja (I. Galewski) przedstawia część wiedeńskiego Grabenu z widokiem na tum św. Stefana a sześć fantastycznych postaci dziewczęcych w obłokach gazy różowej, pląsa przy muzyce straussowskiego walca „Nad modrym Dunajem". Stary ptaszek Benatzky ustroił się dowcipnie i przebiegle w strusie piórka... Bo piękniejszej melodji walcowej świat nie posiada z pewnością. Scena ta zresztą, poza rzuceniem uroku dźwiękowego nie ma innego znaczenia, jak tylko informacyjne. Wiemy, dokąd nas zaprowadzono, a gdy się ukazuje wnętrze kawiareńki, powiedzmy gdzieś może na Alserstrasse lub dalej jeszcze, gdy bufetowa ziewnęła a kelner ściereczką trzasnął jak z bata i parę damulek się przewinęło, to już operetka jakgdyby gotowa. Franciszek Puchinger, kelner, od początku do końca trzyma w swem ręku cały wątek akcji, poza którą wszystkie inne fogurki zdają się tylko przewijać rewjowo. Sempoliński wyzyskuje to świetnie, rusza się, mówi, śpiewa, tańczy, gimnastykuje jakgdyby za wszystkich, mimo, że ci wszyscy nie próżnują również z pewnością. On czyni to z temperamentem ogromnym, a równocześnie z rutyną aktora i śpiewaka pierwszorzędnego.

Jeżeli już w pierwszym akcie odczuwa widz rozmaite aplikacje, spowodowane szukaniem atrakcyjnych efektów, to II akt całkowiecie staje się już rewją. Intryga operetkowa zaledwie tu i owdzie znajduje dla siebie miejsce, a wkładki zaczynają się stawać autentykami. P. Karwowska i p. Bender śpiewają po operowemu zbierają za arje oklaski suche i huczne, taniec p. Alasso przenosi widza w dziedzinę karkołomnej akrobatyki wirtuozowskiej. P. Szretterówna śpiewa podobno oryginalną rzecz — trudno się tu nieraz zorjentować, co do czego i do kogo należy — a śpiewa doskonale i już nie tylko ze swobodą, lecz nawet z niepospolitą brawurą, co na dwutygodniową jej karjerę sceniczną doprawdy jest rzeczą godną podziwu. Akt II kończy się sceną liryczną: Kelner rozczula się widokiem niewiasty, sprzątającej śmiecie z podłogi, zwierza się jej ze swemi strapieniami, wynagradza ją hojnie, oczywiście po pijanemu. Coś specjalnego dla serc czulszych wiedeńczyków, a Sempoliński pokazuje, że i takie łzawe sceny nie są mu nowiną. W akcie ostatnim ze wspaniałego dancingu powracamy do skromnej kawiareńki i tu się wszystko uczciwie i solidnie kończy.

Epizodyczną figurę Zützlera, jak gdyby nienależącą do treści, tworzy Krukowski, a daje jeden ze swoich typów znanych, ale bardzo uciesznych i w technice scenicznej doskonałych. On i Sempoliński mówią tak, że słuchacz nigdy w nieporozumienie nie nia. nepo... zeler trochę wychodzi poza całość, to prawdopodobnie z powodu aktualności kupletów, a zapewne i dlatego, że najczęściej widujemy i oklaskujemy Krukowskiego na estradzie lub w składanych programach...

Dzielnemu kapelmistrzowi „Wielkiej Rewji" Tadeuszowi Müllerowi należy się uwaga osobna. Wkraczać on tak często zaczyna na grunt innych kompozytorów, że już śmiało powiedzieć można, iż staje się nie na żarty ich konkurentem. Nieraz nawet zwycięskim. Tak było w poprzedniej operetce i taksamo w „Kawiareńce". Tangów, bluesów i sentymentalnych walców tworzy Müller tuzinami a wszystkie są wdzięczne do śpiewu. Można być pewnym że z nich samych powstanie osobna operetka.

„Kawiarenkę" oprawiono ładnie i okazale. Poza wymienionemi osobami biorą w niej udział panie Grossówna, Czerska, Włoskówna i Stankowska a nadto girlsy i boysy pod wodzą p. Wojcieszki oraz pp. Redo, Regro, Karewicz, Dąbrowski, Złotnicki i in.

st. n.

W świecie filmu

„Eskapada" (Atlantic)

Trzeba byłoby podzielić tę recenzję zasadniczo na dwa działy, w jednym należałoby omówić film, w drugim „drugi polski dubbing artystyczny". Ze względu na względnie obfity materjał recenzyjny postaram się wrażenia te skomasować.

Jest taka zabawa dziecinna p. n. „Budujemy mosty dla pana starosty"... Dwoje dzieci zatrzymuje szereg innych, mówiąc: „Pierwsze przepustne, drugie kapustne, trzecie zatrzymane". Jeśli chodzi o dubbing polski (którego twórca, jeśli chodzi o Polskę, mimo przyrzeczeń szerokiego wypowiedzenia się na łamach prasy, milczy do dziś dnia, jak zaklęty), to chciałbym zastosować w stosunku do niego metodę używaną w przytoczonej zabawie. „Pierwsze przepustne", to była „Siostra Marta jest szpiegiem". Można się było nie zgodzić na podstawione słowa, na niewyraźną dykcję, na niezrozumiały chwilami bełkot, a to wszystko ze względu na to, iż każdy początek jest trudny, że organizacja dubbingu wymaga olbrzymiego nakładu pracy, wytężonej energji i obszernej kartoteki głosowej, której ze zrozumiałych powodów nie posiadaliśmy. „Pierwsze — przepustne"... Przepuściliśmy więc błędy, licząc na piękną przyszłość i rozczulając się nawet, że panie dziejski, Conrad Veidt huczy bez zająknienia po polsku, a my nie musimy oczu wytężać i ze stratą dla biegu akcji filmu, łowić wiersze białych liter, włażących bez poszanowania na kolana grającym aktorom.

Że „trzecie — zatrzymane", będzie miało miejsce, jeśli dubbing nie poprawi się, to jest zupełnie pewne.

Ale chodzi o to „kapustne", którego znaczenia nie rozumiem, i, dalibóg, nie rozumiałem w tych czasach, kiedy w ową piękną grę się zabawiałem. Chciałbym być szczery, ale powstrzymuje mnie myśl, że przecież to trzecie ma być dopiero zatrzymane. A więc prędko wyliczmy wady. Początek filmu (jeśli chodzi o djalogi) jest wogóle niezrozumiały, chociaż ktoś coś mówi, a jeśli mowy tej nie słychać, to ją, na nieszczęście, widać (scena w restauracji — zabójstwo bankiera). Film, mający w akcji piosenki solowe i zbliżenia, jest bardzo trudny do zdubbingowania, chociażby dlatego, iż przy zbliżeniu śpiewającego, dokładnie widać poruszenia warg w sposób odmienny, niźli wyśpiewywane słowa piosenki. Widzieliśmy długi szereg nazwisk aktorów nowych, którzy podjęli się niewdzięcznej roli, zamordowania głosów aktorów niemieckich i podstawienia na ich miejsce — swoich. Szkoda, iż nie wymieniono, kto kogo „robi", moglibyśmy wówczas upersonifikować zarzuty lub pochwały, jeśli chodzi o dykcję i sposób wymowy. „Drugie — kapustne"... Zaczynam powoli rozumieć to określenie. A zresztą rzućmy już raz tę dziecinną zabawę, nie jesteśmy już dziećmi i bądźmy zupełnie szczerzy. Nie podoba mi się dubbing polski. Jest w tem bądź co bądź coś z kradzieży. Zabiera się aktorowi jego własny głos i narzuca mu się inny. Oczywiście, że brak napisów, to wielka ulga dla widza, ale właśnie ten film chciałbym widzieć w wersji naturalnej. Ta spolszczona „Walerja' nie odpowiada mi wcale. Odpowiada mi za to film, odpowiada gra aktorów, nawet bez głosów, odpowiada dobra reżyserja Waltera Reischa. Ale, zapomniałbym o tem, że mniej mi się podoba scenarjusz i zblazowana twarz typowego gracza w bilard i kawiarnianego uwodziciela, jakim wydaje mi się być amant, wychowawca dwóch młodych byczków, którego zresztą nazwiska nie zdołałem zapamiętać.

Paula Wessely słusznie otrzymała nagrodę na Biennale w Wenecji. Jest to aktorka o dużej inteligencji, szczera, bez pretensjonalna, z wielkiem poczuciem umiaru gry. Jej wdzięk, bo nie można mówić o urodzie, jest zupełnie niewspółczesny, lecz nawskroś kobiety przedwojennej, na którą pomimo powabu pań dzisiejszych, patrzy się z przyjemnością, jak na zblakłą fotografję drogiej nam osoby w safianowym, rodzinnym albumie.

Wyprodukowała film wytwórnia Sascha-Film w Wiedniu. Scenarjusz bardzo leciutki, w pewnych chwilach aż denerwujący swoją nielogicznością. Niektóre sceny kapitalne. Film warto zobaczyć, a przy sposobności i usłyszeć, i do tego słuchowiska odpowiednio się ustosunkować. Na nadprogram dano kolorową groteskę wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer, muzycznie dobrą, ale o pomysłach nieświetnych, ciekawy tygodnik P.A.T. i polski dodatek, na który się spóźniłem i zobaczyłem tylko charakterystyczny dla naszej produkcji zachód słońca nad wodą.

„Sing-Sing" (Pan)

Kiedy naiwni prostaczkowie pytają, czy rzeczywiście w Ameryce ludzie chodzą do góry nogami, nie jestto znów takie niedorzeczne. Stoimy w zupełnej sprzeczności z obyczajami, panującemi w Ameryce. To, co u nas nazywamy grubijaństwem lub nietaktem, tam uważane jest za żarcik niewinny; zachowanie damy z „wyższych sfer towarzyskich" przypomina fragmenty zebrania familijnego na naszym Kercelaku. Pieniądz i interes, interes i pieniądz, a pozatem naiwność głuptaka i rozbrajające przykrawania wszystkiego na szablon amerykański. Znamy „amerykańską Rosję", znamy zamerykanizowane utwory pereł literatury, które najczęściej po operacji przeszczepienia na film, ukazywały, poza fałszywem ujęciem tematu i spaczeniem myśli autora, beznadziejną pustkę intelektualną realizatora.

W filmach amerykańskich na plus zaliczyć należy rozmach, wystawę, grę aktorów, talent poszczególnych reżyserów. A jednak zawsze razi w tych filmach rasowego europejczyka, coś, co nazwaćby można atmosferą, bo nie duszą, filmu.

„20.000 lat w Sing-Sing", to film o przestępcach amerykańskich, o więziennictwie i sprawiedliwości, o prasie i systemie łapówkowo-protekcyjnym. Całość filmowo wykonana bez zarzutu. Niektóre sceny, jak bunt więźniów i gra w piłkę przed straceniem, są pomyślane wykonane doskonale, co zawdzięczać możemy Michałowi Kerteszowi — reżyserowi filmu. Ale... Ale egzotyka tła amerykańskiego, dla nas europejczyków, wydaje się zbyt jaskrawa i zbyt rozbieżna z naszemi pojęciami i zasadami. Zulus, Senegalczyk, Malajczyk czy mieszkaniec Ziemi Ognistej, będzie nas zaciekawiał swoim sposobem życia i swymi zwyczajami, Amerykanin razi nas, dziwi, śmieszy i przeraża.

W filmie „Sing-Sing" pokazano nam t. zw. sympatyczny typ zbrodniarza, a mając już dość okropności filmu „Jestem zbiegiem" — sympatyczny typ, dla przeciwwagi, dyrektora więzienia. Rola kobieca wypadła niezwykle nikło, ale z powodu zasadniczego tła i podstawy filmu. Sfencer Tracy, to zdolny i inteligentny aktor, jeśli nas rażą jakieś niepotrzebne gesty i sposoby gry, to wina jedynie Ameryki i tamtejszego, specyficznego podejścia do każdej sprawy, a zwłaszcza społecznej.

„Wyprawy krzyżowe" (Apollo)

Film monumentalny. Nie brzmi to zachęcająco, pomimo wielkiego ogłoszenia, pomimo Cecil B. de Mille'a, a nawet p. Lejmana, nawet p. Ziemskiego i nawet p. Krona, to jest „ludzi, którzy wiedzą, co czynią". (Szczęśliwcy!).

Wyobrażałem sobie, iż znów, jak w „Kleopatrze" usłyszę miłe słówko angielskie „my girl" (wypowiedziane przez Cezara do Kleopatry), lub zobaczę damy średniowiecza, mogące śmiało zasiadać bez rozcharakteryzowania się we współczesnym domu amerykańskim na poobiedniej, współczesnej herbatce.

Film jednak, pomimo całego szeregu nieścisłości historycznych, o czem zresztą wspomniano w początkowych napisach, a więc odparto zgóry ataki w tym kierunku, film, powtarzam, jest ciekawy, monumentalny i... zlekka nużący, przeładowaniem scen masowych.

Wspaniałe i imponujące swym rozmachem są sceny fatalistyczne, zwłaszcza szarża i zdobycie twierdzy.

Sceny narady królów wypadły zlekka groteskowo. Wyglądało to na cudowne wyjście z dwóch talij kart 8 królów pikowych, treflowych, karowych i kierowych i ożywienie ich w umiarkowany sposób.

Dwóch ludzi tylko było żywych, w których żyłach przelewała się krew, i to krew prawdziwych rycerzy średniowiecza, to Henry Wilcoxon i aktor, grający trubadura. Jeśli takim w rzeczywistości nie był, to powinien być Ryszard Lwie Serce.

Nieokiełznany temperament, zacietrzewienie w dobrem czy złem, szalona odwaga, poświęcenie, a przytem taka staro-angielska mgiełka sentymentalnego romantyzmu. Loretta Young jest piękna, ale czy piękność może wszystko zastąpić? Jej filmowy ojciec z władyki średniowiecza został przekształcony na Harpagona, ujętego farsowo. Nie było to z korzyścią dla filmu.

A więc podsumowując: wspaniała wystawa, sceny ujęte po malarsku i świetna gra Wilcoxon'a.

Stefan Heflich-Piotrowski.

„Dla ciebie tańczę" (Majestic)

Jeśli komuś z czytających podoba się Joan Harlow, to niech nie czyta tej recenzji, lecz niech idzie na pierwszy lepszy róg ulicy i zobaczy swą ulubienicę na słupach reklamowych, propagującą swą twarzyczkę firmą, bodaj, że „Schicht-Lever".

Scenarjusz filmu jest mocno naciągnięty. Sytuację ratuje tylko William Powell, którego pseudo-nonszalancki sposób gry, jest tak niezwykle sympatyczny i naturalny.

Wśród osób występujących w akcji niema ani jednej, którąby postępowała uczciwie i szczerze. Realizator, każąc się rozczulać losem płaczącej Harlow, wygwizdanej przez jakieś okrutne baby z jakiejś Ligi Moralności, trafia w próżnię, ale nie w „dobre serduszko" publiczności. Nie lubię rozhisteryzowanych bab z Ligi, ale nie przekona mnie kokocia Harlow, chcącą uchodzić za białego anioła. Jej mąż, mąż tancerki, to dobry nasz znajomy z filmów amerykańskich, syn miljonera, który popełnia mezaljans, upija się rano, wieczór i w południe, a następnie strzela sobie w łeb, ku ogólnej uciesze. Jej mąż następny (William Powell), to człowiek, który ma zawsze na wystawne kolacje, wykwintne ubranie, otacza się podejrzanemi typami, a mimo to posiada dobre serce i szlachetność uczuć.

Tancerka, po pierwszem nieudanem małżeństwie, z którego wspomnienie w postaci dziecka, utrudni jej zawód, zetknie się znów z podejrzanym typkiem i dni im upływać będą na przyjemnościach świata tego. Koniec. Nadprogram był P.A.T. i groteska rysunkowa „Dwaj rywale", ze znanym Kubusiem, wzmacniającym swe siły szpinakiem.

Pozatem szedł dodateczek „Wełna" o wątpliwej wartości kształcącej, a żadnej — artystycznej. Przykro mi, że muszę tak napisać, tembardziej, iż naogół poziom artystycznych dodatków krótkometrażowych wzrósł bardzo.

„Sequoia" (Stylowy)

Mało widzieliśmy tak miłych filmów, jaki obecnie jest wyświetlany w kinoteatrze „Stylowy".

Nie chodzi mi w tym wypadku o akcję, a nawet o Jean Parker, mimo, iż ma doskonałe momenty.

Główną atrakcją i głównymi aktorami jest wspaniały jeleń Malibu i świetna puma Gato.

Nie obchodzi nas zupełnie akcja doczepiona luźno do tych obrazów z życia zwierząt, że młodzi się pokochali, a czarny charakter marnie zginął, o tem wiemy, już od czasu, gdy powstał kinematograf i będą nam to powtarzać ad infinitum. Z rozkoszą patrzymy na wolne zwierzęta w amerykańskim Parku Narodowym.

Tyleśmy się naoglądali przykrych „reportaży" z atelier'owej dżungli, o czem wspomina w „Kinie" miłośniczka zwierząt i młodzieży, szanowna koleżanka Kalinowska, iż doprawdy oddychamy z przyjemnością świeżem powietrzem, idącem z ekranu.

Film, który nietylko warto, ale trzeba zobaczyć. Nie zapomnijcie wziąść z sobą dzieci, to nie jest ani „Tarzan", ani inny „Tygrys Morderca" czy „Tajemnice Peraku".

„Folies Bergere" (Światowid)

Zastanowiło mnie, jak bardzo przywiązujemy się do charakterystycznego genre'u popularnego aktora, z jaką przyjemnością oczekujemy znanych nam gestów, ruchów, mimiki. Nie możemy sobie, naprzykład, wyobrazić Dymszy, bez jego t. zw. „trzecich pozycyj", bez charakterystycznego zacięcia ust i desperacko-filozoficznego machnięcia ręką. Nie możemy sobie również wyobrazić popularnego „Morysia", bez nasuniętego na oczy słomkowego kapelusza, charakterystycznego przewracania oczami i żywej gestykulacji rąk. Kiedy widzimy go w „Folies Bergere" w podwójnej roli: aktora kabaretowego, (roli, do której przywykliśmy) i barona (roli, którą dopiero poznajemy), to jednak, pomimo doskonałej kreacji barona, chcielibyśmy go oglądać jak najdłużej, jako naszego dobrego znajomego z poprzednich filmów: rozśpiewanego, łobuzerskiego, o złotem sercu gavroche'a paryskiego, tęsknimy do chwili, w której znów zatańczy i zaśpiewa.

Intryga komedji jest b. pomysłowa. Temat wyzyskany przez reżysera wnikliwie, i z humorem. Rewja a la „Warner Bros." wspaniała. Cóż żądać więcej? Gra zespołu, który właściwie stanowi tło kreacji Chevalier'a, poprawne. Na pierwszy plan w roli kobiecej wybija się swym temperamentem Merle Oberon. Nadprogram aktualności P.A.T. i zagraniczne. Pozatem dodatek P.A.T. „Kaszubskim szlakiem" — zdjęcia b. dobre i ciekawie ujęte (rozfalowane zboże przypomina zdjęcia w „Niedokończonej symfonji"). Zastanawiający jest tylko pociąg operatorów P.A.T. do zdejmowania nagusów: w „Ciechocinku" widzieliśmy nurzających się w wannach, w filmie „Kaszubskim szlakiem", brodzi jakiś gentelman w stroju Adama po jeziorze, zakrywając swe pośladki gałązką wierzbiny.

Pozostałe

nowoczesne lokale biurowe (duże i małe)
System korytarzowy w nowoczesnym gmachu

„PRUDENTIAL HOUSE"

Plac Napoleona 9.

Informacje:
Telefon 561-00, od 11-ej r. do 1-ej ppoł.

W tymże gmachu ostatni, luksusowy, sześciopokojowy apartament na II piętrze. 1005

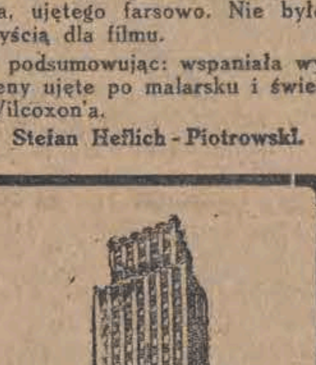

Patentowane duchy

Specjalne wynalazki dla spirytystów magików

(es) Pukające stoliki, wirujące spodki, duchy, ukazujące się na seansie spirytystycznym, tysiące magicznych sztuczek, wywołujących zachwyt i zdumienie widzów, wszystko to już przestało być monopolem wtajemniczonych.

W niemieckim **Urzędzie Patentowym w Berlinie** w dziale spraw magicznych i wynalazków spirytystycznych zgłoszono w ciągu ostatnich lat, dziesiątki i setki wynalazków na rozmaite magiczne tricki i spirytystyczne cuda.

Jest tam **przyrząd wprowadzający w ruch stolik,** jest inny, który każe wirować spodeczkom i talerzykom rozmaitych rozmiarów. Jest przyrząd, który pozwala **sprowadzić „ducha".**

„Duch" uprzednio w przyległym pokoju umieszczony zjawia się wśród uczestników seansu. „Duch" jest oczywiście normalnym człowiekiem z krwi i kości. Specjalny przyrząd, umieszczony przez organizatora seansu pod stołem, albo na szafie, czy w jakimś kącie zniekształca człowieka, odgrywającego „ducha" w tak potworny sposób, że nikt nie ma ani cienia wątpliwości co do tego, że rzeczywiście ma przed sobą straszliwą jakąś zjawę.

W świetle przyrządu twarz „medjum" nabiera trupiego wyrazu, ręce przeświecają groźnie piszczelami, ramiona wydłużają się, szyja nabiera prawie łabędziej długości.

Ach, w berlińskim Urzędzie Patentowym są jeszcze różne inne cudne wynalazki. Jest tam niewielka maszyneczka, mikroskopijny wprost model patefonu, wkłada się go w jakieś zagłębienie **trupiej czaszki** i czaszka gada. Uczestnicy seansu mają sensację pierwszorzędną.

Pozatem, są tam zawarowane patentem rozmaite sztuczki magiczne. Ktoś opatentował np. sposób **robienia jajecznicy w cylindrze,** puszczania ludziom wina z nosa, przekłuwania policzków żywych ludzi długą igłą.

Brać i wybrać. Nie, przepraszam, ani brać, ani wybrać, raczej... zapłacić, bo za używanie i wykorzystywanie „wynalazków", chronionych patentem trzeba przecież zapłacić.

U nas i gdzieindziej

Na statku „Piłsudski" powrócili z pierwszego raidu wokół Europy dwaj filmowcy J. Jomiłowicz i K. Ford, przywożąc z sobą dwa nakręcone filmy jeden krótkometrażowy, obrazujący wnętrze i wygląd statku, drugi — średniometrażowy z podróży i wycieczek lądowych.

×

Znane w produkcji krótkometrażowej małżeństwo Marczaków przystąpiło do realizacji na taśmie bajki, w której występują same kukiełki. Film będzie w kolorach.

×

Naszą policję kobiecą ujrzymy po raz pierwszy w filmie Aleksandra Łowicza: „Mały Marynarz". Rolę komisarza odegra Monika Carlo.

×

Podobno Greta Garbo odegra główną rolę w filmie wg. powieści W. Gąsiorowskiego p. t. „Pani Walewska". Film realizuje wytwórnia Metro-Goldwyn-Mayer.

×

W pełnym toku są przygotowania do nowego filmu Foxa „Św. Joanna", który będzie nakręcony w Anglji wg. utworu Bernarda Shawa. Główną rolę odegra Elżbieta Bergner, reżyserować będzie Paweł Crinner. Jeśli chodzi o Polskę to scenarjusz życia św. Joanny mamy prawie gotowy w pięknej książce utalentowanego poety Juljana Wołoszynowskiego.

×

Dolores Del Rio wystąpiła w nowym filmie wytwórni Warner Bros p. t. „In Caliente".

×

Sądząc po upodobaniach filmowych cesarza Abisynji — Włosi mają rację mówiąc o barbarzyństwie i niskiej kulturze tego narodu. Jak donosi „Paris Soir" Negus kazał sobie wyświetlić i zachwycał się filmem „Miłość Tarzana", a więc serja Tarzanów znalazła wreszcie odpowiedniego wielbiciela.

×

Eugenjusz Cękalski nakręcił dwa filmy krótkometrażowe folklorystyczne, a mianowicie: „Wieś Podhalańska" i „Tańce Ludowe".

×

Przy Ministerstwie W. R. i O. P. powstała nowa komisja cenzuralna. Na czele jej stoi dr. Józef Mirski radca Ministerstwa, zastępcą jego mianowano Michała Rusinka również radcę Min. W. R. i O. P. W skład komisji weszły osoby z poza Ministerstwa, a mianowicie: Antoni Bohdziewicz, Wanda Borudzka, dr. Antoni Furmanik, Wanda Kalinowska i Roman Kozłowski.

×

Notujemy wyniki Olimpjady Filmowej w Wenecji: Puhar Mussoliniego za najlepszy film zagraniczny otrzymał film wytwórni „Metro" p. t. „Anna Karenina" z Gretą Garbo w roli głównej. (U.S.A.).

Puhar Mussoliniego za najlepszy film krajowy otrzymał film z Martą Eggerth: „Costa Diva".

Puhar Min. Propagandy za najlepszy film zagraniczny o treści etycznej i artystycznej otrzymał film: „Der verlorene Sohn" (Syn Marnotrawny) — (Niemcy).

Puhar Federacji Faszystowskiej Przemysłu — „Dzień Wielkiej Przygody" (Polska).

Puhar Partji Faszystowskiej — „Chłopcy z placu Broni" (U.S.A.).

Puhar Partji Faszystowskiej za obraz krajowy—„Passaporto rosso".

Puhar Narodowego Instytutu Oświaty — „Triumf Woli" (Niemcy).

Puhar Biennale — film włoski „Riscatto".

Puhar Min. Kolonji — „Itto" (Francja).

Puhar Volpi za kreację aktorską — Paula Wessely (Epizod) (Austrja).

Puhar Dyrekcji Generalnej — King Vidor.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Wołanie o równowagę gospodarczą

(ab.) Niema chyba artykułu czy studjum ekonomicznego, w którym nie byłoby mowy o równowadze gospodarczej, o jej nieodzowności, o umieszczeniu jej, jako celu głównego polityki ekonomicznej. Przytem, ponieważ gospodarstwo społeczne jest splotem różnorodnych, na siebie działających sił ekonomicznych, ogólne zagadnienie równowagi gospodarczej rozpatrywane jest pod kątem widzenia równowagi poszczególnych grup tych sił.

Słyszymy więc o równowadze popytu i podaży, którą np. prof. Alfed Marshall w „Zasadach Ekonomiki" obrał za punkt wyjścia dla dociekań nad czynnikami produkcji. Słyszymy o równowadze dochodów i wydatków w budżetach publicznych, równowadze cen i kosztów produkcji, produkcji i zbytu, różnych kategoryj cen wewnętrznych, cen wewnętrznych i światowych, cen światowych i parytetów walutowych w różnych krajach.

Przykładów możnaby mnożyć wiele. Tutaj chcemy zatrzymać się dłużej na jednym fragmencie ogólnego zagadnienia równowagi, niezmiernie dla naszego życia gospodarczego aktualnym.

W ostatnim zeszycie (Nr. 18) „Przeglądu Gospodarczego" p. E.R. zwraca uwagę na doniosły czynnik nierównowagi, przyczyniający się w dużym stopniu do ciężkiego położenia gospodarczego kraju. Chodzi o „brak sharmonizowania pomiędzy wysokością dochodu społecznego a finansowem zapotrzebowaniem gospodarki publicznej".

Inaczej mówiąc, dochody ludności nie pokrywają wydatków publicznych. Fakt ten ma najgłębsze znaczenie dla położenia gospodarczego Polski, i usunięcie tego faktu powinno należeć do najgłówniejszych zadań polityki państwowej.

U nas — mówi autor — „czyniono deflacyjne posunięcie, a nawet cięcia w nader różnorodnych kierunkach, ale nie zdołano dostosować gospodarki publicznej do dzisiejszego poziomu naszego dochodu społecznego... Przywrócenie właściwego stosunku pomiędzy temi dwiema wielkościami nastąpić może zawsze tylko dwojaką drogą: bądź przez zredukowanie pierwszej, bądź przez zwiększenie drugiej".

Polityka gospodarcza polska musi się zdecydować: albo na „radykalne ograniczenia w gospodarce publicznej", albo „ześrodkowanie wszystkich atutów, jakiemi rozporządzamy, celem możliwego zwiększenia dochodu społecznego". „Przy dzisiejszej skali wydatków państwowych, przekraczających o jakie 300 milj. zł. rocznie dochody, jakie państwo uzyskuje przy nader silnym nacisku fiskalnym, sanacja gospodarki skarbowej nie może ograniczyć się do jakiegoś ponownego zredukowania uposażeń pracowników państwowych... Dalsze trwanie tej nierównowagi może nietylko zatamować wszelką poprawę, ale nawet pogorszyć istniejący stan rzeczy".

Powyższe zagadnienie nie jest bynajmniej wyłącznie polskiem. Na drugim końcu Europy, w społeczeństwie bez porównania zasobniejszem od naszego, we Francji, nawoływanie do takiej samej równowagi rozlega się bardzo donośnie. W paryskim „Le Temps" z dn. 16 b. m. czytamy rozważania publicysty ekonomicznego tego pisma, będące niejako „pendant" do przytoczonych wyżej uwag ekonomisty polskiego.

Publicysta francuski podchodzi do tematu z innego punktu wyjścia. Atakuje on tych, którzy — głównie w Anglji — twierdzą, że jedynem lekarstwem na ciężkie położenie obecne jest dewaluacja francuskiej waluty i przystosowanie jej parytetu do zdeprecjonowanych walut innych krajów.

Tymczasem, według owego publicysty, nieprzystosowanie tego rodzaju jest sprawą nieistotną. Ważny, natomiast, i w swej ważności fatalny jest fakt istnienia innego nieprzystosowania, innej nierównowagi.

Jest to „nierównowaga między ilością złota, odpowiadającą jednostce danej waluty, a ciężarem budżetowym i zadłużeniem. Jeżeli ciężar ten jest zbyt wielki, jeżeli, przy niezmienionym parytecie pieniądza, kwoty, potrzebne do pokrycia wydatków publicznych i obsługi długu, nie mogą być zaczerpnięte z zasobów społecznych, to taki stan rzeczy musi niechybnie wcześniej czy później doprowadzić — do zwykłego bankructwa lub do bankructwa waluty".

Zwyczajem francuskiej publicystyki słowa powyższe dobrane są w brzmieniu „forte", ale to naturalnie nie ujmuje im siły przekonywającej.

Anglja, Włochy i — nafta

(ab). I na terenie azjatyckim Włosi występują jako konkurenci Anglików. Chodzi o naftę.

Znaną powszechnie jest eksploatacja pól naftowych przez Anglików Iraku na zachód od rzeki Tygrysu. Eksploatacją tą zajmuje się potężna spółka Iraq Petroleum Co, w której i Francuzi mają pewien udział. Spółka ta niedawno doprowadziła naftociąg aż do portu Haify w Palestynie i portu Tripoli w Syrji. Dla Anglików nafta ta ma znaczenie nietylko pod względem gospodarczym; ma ona zaopatrywać i flotę brytyjską paliwem.

Otóż, obok tej spółki otrzymała w Iraku koncesję — za pośrednictwem słynnego Rickett'a — inna spółka „British Oil Development" na przestrzeni ogromnej 45 tys. mil. kwadr. Akcje tej spółki zakupione zostały w 1932 roku przez inną spółkę „Mosul Fields Ltd", w której Włosi, obok Anglików, Niemców, Francuzów, zajmują poważne miejsce. Włosi, a właściwie, półpaństwowe przedsiębiorstwo włoskie „Azienda Generale Petroli".

Jak słychać, w ostatnich czasach Włosi uzyskali większość akcyj i rozpoczęli już wiercenia. Zamiast naftociągu, ma być wybudowane, kosztem 3 i pół milj. f. połączenie kolejowe między terenami naftowemi a koleją bagdadską.

Że między Włochami a Anglikami i tu zachodzą tarcia, widać z tego, że trzej Anglicy wystąpili z zarządu; jednocześnie Włosi powiększyli swój udział w spółce do 52 proc.

Naturalnie, praktycznego, natychmiastowego znaczenia dla Włochów ten udział w powyższem przedsiębiorstwie naftowem jeszcze nie ma. Wiercenia są dopiero rozpoczęte. Potrwa parę lat, aż zaprowadzone zostaną odpowiednie urządzenia i wybudowana będzie kolej, o której wyżej mowa. Jak łachowcy twierdzą, ropa tamtejsza jest niezwykle gęsta; posiadać to ma duże niedogodności przy eksploatacji, i najodpowiedniejszą byłoby rzeczą rafinerje nafty wybudować na miejscu. Wszystko to jednak wymaga nietylko dużych kapitałów, ale i — czasu.

Ale, gdyby nawet już teraz tam otrzymywano naftę, to musi ona być transportowana aż do portu Tripoli w Syrji przez tereny, pozostające pod protektoratem brytyjskim, francuskim i tureckim. W razie konfliktu przewóz tamtędy byłby wstrzymany. Obecnie Włochy coraz częściej zaopatrują się w naftę amerykańską, holenderską, czy brytyjską, gdyż nie mają na zbyciu dewiz; za naftę zaś trzeba płacić gotówką. Dlatego tem skwapliwiej kupują naftę rumuńską, gdyż za nią zapłata dokonywa się drogą rozrachunku. Rumunja z tej sytuacji korzysta i podniosła mocno ceny. Nafta rumuńska jest w Konstanzy droższa, niż amerykańska np. w Hamburgu.

DOMY, WILLE, PAŁACYKI, PLACE.

Centrum — śródmieście Warszawy — Mokotów — Kolonja Staszica — Żoliborz — Saska Kępa — Grochów—Czerniaków. Kilkadziesiąt nowoczesnych, pierwszorzędnych okazyj. Ceny: 40.000, 50.000, 75.000, 100.000, 150.000, 200.000, 300.000, 400.000, 500.000 i wyżej. Wszystkie objekty zadeklarowane nam do sprzedaży, bezpośrednio przez właścicieli, osobiście przez nas sprawdzone, ściśle skalkulowane na 10 — 18%. Większość domów posiada długoterminowe, niskooprocentowane pożyczki. Poleca w wielkim wyborze wszelkiego rodzaju nieruchomości w Warszawie i okolicach. **Największe źródło kupna i sprzedaży nieruchomości: Dom Komisowo-Handlowy „BLOK"** Al. Jerozolimska 17. Telefon 8-75-71.

851

Na marginesie

Bezzębny djabeł łęczycki

Biorąc asumpt z artykułu „Gazety Polskiej", o którym pisaliśmy przedwczoraj, odezwał się w jednem z pism brukowych w sprawie kartelizacji przemysłu niejaki p. Boruta. Publicysta pisemka, którego podstawą egzystencji i popularności jest to, co samo głównie reklamuje, iż jest organem usuniętych przez nadzór sądowy redaktorów i współpracowników innego brukowego czasopisma, zabiera głos w sprawach, o których stanowczo nie posiada wystarczających informacyj.

Odbiło się to w sposób widoczny na treści ostatniego wystąpienia przeciwkartelowego, gdyż wywody te nietylko nie posiadają poważniejszego gospodarczego sensu, ale nawet zacięcia publicystycznego, spotykanego od czasu do czasu w prasie rewolwerowej. Jak widać symboliczny Boruta zestarzał się i zamiast dla zysku wciągać chłopów w bagna łęczyckie przeżuwa tylko oklepane komunały przeciwkartelowe, które są zbyt już znane i wyeksploatowane przez inny, prowincjonalny organ, aby móc przynieść wzrost poczytności warszawskim nowicjuszom „goniącym" za równowagą budżetową.

W poważnej publicystyce, a także i na przewodzie sądowym podczas rozwiązania kartelu cementowego padło dość ważkich argumentów przemawiających za egzystencją karteli. Wiadome też są prokartelizacyjne prądy panujące w gospodarstwie innych krajów i to będące nie tyle dezyderatami poszczególnych przemysłów, ile rządów, dążących do uchronienia przedsiębiorstw, rynku pracy, bilansu handlowego, wpływów skarbowych itd. przed skutkami walki konkurencyjnej. Z szeregu argumentów, które padły w tej sprawie przytoczymy tylko jeden. Rozwiązanie kartelów spowodować może i musi upadek szeregu warsztatów przemysłowych, znajdujących się w gorszych warunkach wytwarzania. Upadek ten uzależniony będzie w pierwszym rzędzie nie od wartości technicznej zakładu, nie od jego objektywnej zdolności konkurencyjnej, nie od niskich, czy wysokich kosztów produkcji, lecz od zasobów kapitałowych posiadanych przez dane przedsiębiorstwo, od tego, jaki kapitał rzucić będzie mogła firma dla przetrzymania rujnującej walki konkurencyjnej. W tem świetle jest rzeczą jasną, iż na tle naszego ubóstwa kapitałowego „premją przeciwkartelową" dysponować będą w pierwszym rzędzie zakłady nie najlepsze, lecz najbogatsze.

I jeszcze jedna obserwacja pod adresem p. Boruty. Upaść mogą w wyniku rozwiązania kartelów te zakłady, które związane są terenowo z mniej wydajnemi źródłami surowców, w których eksploatacja tych surowców jest kosztowniejsza niż w innych. W strukturze geograficzno-surowcowej Polski tak się właśnie składa, iż źródła względnie mniej wydajne, trudniejsze i kosztowniejsze w eksploatacji, położone są najkorzystniej z punktu widzenia obronności kraju — w jego wnętrzu, gdy złoża najwydatniejsze dotykają granic. Nie wiemy, czy w interesie gospodarstwa narodowego, jego zdolności obronnej i w planach mocodawców p. Boruty leży osłabienie przez tanią i nierzeczową demagogję położenia tych warsztatów, które może mniej opłacalne gospodarczo posiadają podstawową wagę z ogólno-politycznego punktu widzenia. Wydaje nam się, że choć uprawianie opozycji politycznej con amore może być lukratywnym interesem na płaszczyźnie kolportażu, to jednak opozycja ta nie powinna dotykać spraw o wielkiej i niezależnej od konjunktury politycznej wadze. Nie chcąc przedłużać uwag rzeczowych, na co artykuł omawiany nie zasługuje, pragnęlibyśmy pod adresem jego autora sformułować radę, iż wyleniały Boruta lepiej uczyni, wracając łącznie ze swym bagażem ekonomicznym do rodzinnej Łęczycy i zajmie się pracą w skali powiatowej, wodząc w myśl tradycji po manowcach kmiotków i prowincjonalną szlachtę.

Rolnicze umowy branżowe z w. m. Gdańskiem

Polska na podstawie układu, zawartego w sierpniu r. ub., dostarcza do Gdańska artykuły żywnościowe: mleko, masło i mleko sproszkowane, konie, bydło rogate, cielęta, owce, świnie, drób, mięso, przetwory mięsne i smalec, ryby i przetwory rybne, ziemniaki, chleb, bułki i mąkę, jaja oraz paszę jak siano, słomę i sieczkę.

Dostawa tych artykułów żywnościowych w r. ub. ustalona była w kontyngentach, które uważane były za ilości minimalne, ponieważ artykuły żywnościowe, dostarczane z Polski, mają służyć przedewszystkiem do regulacji podaży w Gdańsku. Natomiast kontyngenty przyznane przez Polskę Gdańskowi na przywóz: serów, ryb i przetworów rybnych, są maksymalne i nie mogą być przez eksporterów gdańskich przekroczone.

Umowa z 1934 r. ekspirowała z początkiem sierpnia r. b. Przeprowadzone w ostatnim czasie rokowania między Polską a Senatem Gdańska doprowadziły do ustalenia wzajemnych kontyngentów na następny rok, t. j. na okres od sierpnia r. b. do sierpnia 1936 r.

Równocześnie prowadzone były rokowania o zawarcie umów branżowych, dotyczących wykonania umowy kontyngentowej. Największą trudność przy zawieraniu tych umów branżowych stanowiła sprawa ustalenia cen. Umowy branżowe, zawierane na rok traktatowy 1935/36 nie mogły przewidywać cen stałych, a to w związku ze zmianą warunków walutowych w Gdańsku, z przepisami dewizowemi oraz z chwiejnością wartości guldena w Polsce. Z tych też powodów w tegorocznych umowach należało przedewszystkiem zagwarantować możliwość wywozu otrzymanych jako zapłatę za dostarczony towar złotych do Polski, aby dostawy żywności do Gdańska nie napotykały na przeszkody. Cen stałych tembardziej nie można było ustanawiać na cały okres trwania umów, że szereg głównych produktów, dostarczanych z Polski do Gdańska, a zwłaszcza nabiału i trzody chlewnej, wykazuje od dłuższego czasu tendencje zwyżkową. Z tych względów postanowiono uzgadniać ceny poszczególnych towarów zgóry, ale na okresy krótsze, a mianowicie na miesiąc, bądź nawet na tydzień, a to zależnie od kształtowania się rynku. W ten sposób przy wykonywaniu umów branżowych uniknie się nieporozumień i strat, które mogłyby powstać przy długoterminowem regulowaniu cen.

Rokowania doprowadziły do ustalenia treści 6-ciu umów branżowych, a mianowicie: o obrocie masłem i mlekiem, o obrocie proszkiem mlecznym, o obrocie jajami, o obrocie zwierzętami rzeźnemi, mięsem, przetworami mięsnemi, smalcem i bitym drobiem, dalej o obrocie wzajemnym rybami między Polską a Gdańskiem, a wreszcie o obrocie ziemniakami i paszą. Umowy te podpisują obecnie poszczególne organizacje gospodarcze.

Pozatem zawarto dwa porozumienia, regulujące obrót serem oraz pewnemi gatunkami ryb i przetworami rybnemi, sprowadzanemi z Gdańska do Polski na podstawie przyznanych Gdańskowi kontyngentów.

Po podpisaniu wszystkich tych umów branżowych uregulowany będzie ostatecznie całokształt obrotu artykułami żywnościowemi między Polską a Gdańskiem.

Giełda pieniężna

WALUTY I DEWIZY

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie w dziale dewiz obroty były nieco zmniejszone, przy tendencji przeważnie słabszej. Notowano: Amsterdam 359.85 (— 20), Berlin 213.50 (— 10), Bruksela 89.65 (+ 3), Kopenhaga 116.75 (— 10), Londyn 26.15 (— 2), Medjolan 43.37, przekaz telegraficzny na Nowy Jork 5.31.88, Paryż — 35.01, Praga 21.96, Sztokholm — 134.90 (— 15), Zurych 172.80 (+ 5). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 156.25, szyling austrjacki 99.50, korona czeska 20.90, frank francuski 34.99, frank szwajcarski 172.75, gulden gdański 97, liry włoskie 36, leje rumuńskie 2.93, pengo węgierskie 102.50, dinary jugosłowiańskie 11.40, łaty łotewskie 131, funt angielski 26.18, funt palestyński 26.15, dolar gotówkowy 5.34.25, dolar złoty — 9.05.50, rubel złoty 4.74.50, rubel srebrny 1.82, bilon 0.86. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,28.

AKCJE. —

Na rynku akcyjnym tendencja mocniejsza. Akcjami Banku Polskiego dokonano większych obrotów. Notowano: Bank Polski 92 — 92.25 (+ 25), Cukier 36, Lilpopy 8.50, Ostrowieckie — 14.50, Starachowice 30.25. Tranzakcje dokonane a nienotowane: Elibor 8,50.

PAPIERY PROCENTOWE.

W dziale papierów procentowych państwowych i prywatnych po raz pierwszy od szeregu dni ustał spadek i zaznaczyła się wyraźna tendencja zwyżkowa. Obroty były znacznie zwiększone, zwłaszcza 7% stabilizacyjną, 5% l. z. Warszawy nowemi i 5% konwersyjną. Notowano: 4% premjowa dolarowa 51.20 — 51, 4% inwestycyjna zwykła 110.25, 5% konwersyjna 68.50 — 69 (+ 100), 6% dolarowa 79.50 — 80 — 79.63 (— 87), 7% stabilizacyjna 62.38 — 63 (+ 112), w odcinkach po 500 dolarów 63 — 63.50 (+ 75), 4½% l. z. ziemskie 43.25 — 44— 43.75, 5% l. z. Warszawy z r. 1933 — 55 — 55.75 (+ 100), 6% obligacje m. st. Warszawy 6 emisja 58 (— 50). Tranzakcje dokonane a nienotowane: 3% budowlana 41.05 — 41, 7% ziemskie dolarowe 42.75 (— 38), 6% obligacej m. st. Warszawy 6 emisja 58.75 (+ 25), 7% śląska 71 (+ 100). Za 5% l. z. Warszawy stare żądano 63, za 8% dillonowską chciano płacić 89, a za 7% warszawską dolarową 69.

POZAGIEŁDOWE KURSY WIECZORNE.

Dolary papierowe 5,34.
Funty (banknoty) 26,16.
Marki (banknoty) 156.
Dolary złote 9,05½.
Ruble złote 4,74½.
Papiery procentowe bez zmiany.
Stabilizacyjna 63.
5 (8) proc. listy warszawskie 55.5[illegible]

Z wydawnictw gospodarczych

„PRZEGLĄD GOSPODARCZY".

Wyszedł z druku zeszyt 18 „Przeglądu Gospodarczego" z dnia 15 września, zawierający następującą treść:

„Przegląd sytuacji" — E. R.; „Ubezpieczenia społeczne w Polsce w ostatniem 10-leciu" — J. B.; „Z gospodarczego położenia dominjów brytyjskich" — dr. Stefan Janicki; „Handel zagraniczny ZSRR." — Stanisław Glass.

Pozatem zeszyt zawiera: Notatki, Rynek pieniężny, Rynki towarowe oraz Kronikę.

Niedziela na boiskach sportowych

Nie jest zbyt obfita ta niedziela sportowa, jakkolwiek w każdym ośrodku sportu rozgrywane są różne konkurencje. Jeszcze grają (naogół dość niefortunnie) nasi tenisiści, jeszcze zielone boiska roją się od zawodników różnego rodzaju, ale jesień piękna ma się ku schyłkowi i wkrótce deszcze i słoty uniemożliwią uprawianie gier ruchowych na świeżem powietrzu. Stosunkowo najdłużej utrzyma się football, który po ubiegłej, ważnej niedzieli, odpoczywa od wielkich gier — w oczekiwaniu na jeszcze jedną taką — z Austrją.

Program niedzielnych imprez sportowych przedstawia się następująco:

WARSZAWA:

Na stadjonie Wojska Polskiego o 15.15 mecz ligowy Legja — Warta.

Na Okęciu o 14-ej maraton o mistrzostwo Polski.

Na Wiśle o 14-ej mistrzostwa kajakowe Warszawy krótkodystansowe.

Na Wiśle o 10-ej wyścig jachtów motorowych Oficerskiego Yacht Klubu i próba pobicia rekordu szybkości.

W gmachu Cyrku o 12-ej mecz bokserski o mistrzostwo kl. A Makabi — Fort Bema.

W teatrze Nowości o 17-ej mecz bokserski o mistrzostwo Warszawy Polonia — Skoda.

Na terenach Wystawy Drogowej w Politechnice o 11-ej konkurs piękności samochodów i pokaz samochodów i motocykli.

W Agrykoli o 11-ej dzień sztafet. W programie biegi sztafetowe 4 x 400 mtr., olimpijska 4 x 100 mtr., 3 x 1000 mtr. i sztafeta szwedzka.

Na stadjonie Wojska Polskiego o 9-ej dziesięciobój atletyczny indywidualny o mistrzostwo Warszawy.

Na kortach Legji o 14-ej zakończenie turnieju tenisowego podoficerów.

Na kortach Kasyna Garnizonowego turniej tenisowy WKS.

NA PROWINCJI:

W Łodzi międzynarodowy amerykański wyścig parami, mecz tenisowy pomiędzy reprezentacją Łodzi a warszawską Legją, oraz zawody bokserskie z udziałem Chmielewskiego i Rotholca.

W Krakowie mecz ligowy Garbarnia — Cracovia, mecz bokserski Wawel — PKS. (Katowice) i bieg pływacki, t. zw. wpław przez Wisłę.

W Katowicach zakończenie meczu tenisowego Polska — Węgry.

W Wielkich Hajdukach mecz ligowy Śląsk — Wisła.

W Świętochłowicach mecz ligowy Śląsk — Wisła.

W Poznaniu regaty propagandowe i mecz lekkoatletyczny Poznań — Wrocław. W ramach tych zawodów Walasiewiczówna zaatakuje rekordy światowe na 80 i 300 mtr.

We Lwowie trójmecz kobiecy o mistrzostwo Polski, chód na 50 klm. o mistrzostwo Polski i mecz półfinałowy o wejście do Ligi Czarni — Śmigły.

ZAGRANICĄ:

W Rzymie mistrzostwa strzeleckie świata z udziałem Polaków.

W Czerniowcach mecz piłkarski Pogoń (Lwów) — Czerniowce.

Przed Międzynarodowemi Zawodami Konnemi

W dniu wczorajszym wpłynęło zgłoszenie ekipy Łotwy, która przybywa do Warszawy na VIII Międzynarodowe Oficjalne Zawody Konne (w czasie od 28 września do 7 października r. b.), mające się odbyć na torze Łazienkowskim, w składzie 7 oficerów: Szef Ekipy płk. dypl. Buks Hermanis, jeźdźcy — kpt. Karklins, Konrads, por. Broks Teodors, por. Insbergs Kristaps, por. Jostsons Roberts, por. Ozols Ludwigs, por. Rols Ludwigs. Ekipa łotewska przywozi ze sobą 12 koni.

Organizatorzy otrzymali dodatkowe zgłoszenie p. Dungyerszky Zofji, znanej w Europie doskonałej amazonki, mogącej się poszczycić wspaniałemi sukcesami na obu półkulach.

Jak dotychczas w Zawodach wezmą udział ekipy następujących Państw: Italja, Łotwa, Niemcy, Węgry i Polska — ekipa cywilna Austrji, pozatem jeźdźcy indywidualni Belgji, Węgier, Wolnego Miasta Gdańska i Polski.

ZWIĄZEK PRODUCENTÓW WIN Z GÓR TOKAJSKICH.
pod kontrolą Państwa Węgierskiego
wysyła propagandowe paczki win w każdej ilości, po cenach hurtowych.
Sklep propagandowy TOKAY — Kraków, Starowiślna 21. 964

ODPOWIEDŹ REDAKCJI.

Pan Jan Tobiesiak, Warszawa. Sprawa aktualna. Prosimy zgłosić się do naszej administracji, Al. Jerozolimskie nr. 33, w najbliższych dniach, w godzinach rannych.

Dr. Z. Fajncyn Leszno 36 9r.—9w.
w niedzielę do 2-ej
Weneryczne, płciowe, skóry

Tabela Loterji

z dnia 21 września

I i II ciągnienie

1.000.000 na nr.: 163490.

10.000 na nry: 24603 26220 93250 168651.

5.000 na nry: 1877 73191 126293 136841 162337.

2.000 na nry: 14495 39229 50261 52063 57928 59485 59611 70536 78470 91613 95144 96342 101085 102952 117813 115323 150674 157177 181469 183580.

1.000 na nry: 6990 7481 10425 14345 30174 30350 34536 34682 37855 46923 47139 48306 50135 58491 61237 64790 66601 71937 73059 76420 85890 90915 91465 97278 97816 103149 116736 118211 124495 125458 127182 130058 135004 136007 145643 152878 153169 156279 162009 171581 173340 181516 181600.

Po 200 złotych:

136 90 262 425 27 61 584 721 49 861 966 1152 214 99 431 503 62 978 97 2002 189 289 415 655 80 92 752 75 3172 390 470 563 83 601 23 797 838 915 22 4134 323 49 71 479 93 597 677 896 943 56 71 5117 68 621 794 853 6370 95 640 66 707 76 89 823 7000 465 640 46 765 823 910 11 79 8115 22 53 330 79 498 316 64 67 736 862 9032 46 344 60 443 545 69 613 88 730 54 881 991

10090 295 359 417 44 933 11183 283 361 808 71 944 84 12118 41 78 301 34 50 463 520 39 40 606 38 777 815 16 36 13023 49 62 131 309 574 643 709 39 904 9 14001 105 8 29 61 80 293 618 906 15162 76 87 252 95 336 88 445 94 747 77 852 99 961 95 16017 288 641 75 774 812 917 66 17189 216 329 66 442 540 626 28 760 82 18319 44 69 80 433 603 7 34 839 981 82 99 19003 35 57 133 291 318 60 611 83 804 22 964 80

20073 139 99 370 555 692 714 894 915 21044 58 254 575 686 748 54 86 868 910 22007 88 180 220 420 509 663 841 944 64 23076 89 271 91 312 67 411 94 879 911 24040 61 126 55 379 410 59 541 601 20 57 67 86 706 13 40 917 59 25057 183 89 316 565 618 22 28 708 38 925 26010 47 126 28 309 38 409 512 36 66 637 78 965 27379 428 56 77 81 537 50 80 668 701 18 33 44 881 900 28072 249 398 410 571 629 55 93 723 68 882 923 29012 59 83 161 329 33 60 495 604 8 59 724 833 967 73 83

30042 75 148 57 204 43 48 557 634 50 764 31474 539 606 99 811 17 987 32007 55 59 65 480 636 759 61 92 812 31 43 64 905 16 59 80 33025 65 104 98 327 57 409 60 68 99 653 722 826 921 34003 121 207 61 90 329 459 580 679 822 55 913 46 35004 33 170 73 293 469 549 55 65 765 805 7 15 73 92 994 36255 62 308 64 480 632 71 97 761 903 12 90 37054 92 108 75 210 407 573 883 915 85 86 38049 53 172 96 380 429 516 19 24 98 657 87 822 35 937 39066 160 93 261 73 370 402 548 81 609 757 67 71 79 926

40060 67 129 231 56 382 423 528 716 883 84 89 41039 44 109 284 418 27 41 49 61 520 697 850 74 969 43112 92 401 62 505 6 73 661 90 703 44 91 856 912 84 44160 64 73 394 97 405 516 655 863 965 66 68 45171 88 413 59 537 626 56 708 85 98 921 59 95 46064 73 229 40 53 68 317 19 44 813 47015 91 681 764 878 970 48054 74 187 207 36 63 406 610 66 802 65 963 85 98 49186 223 319 21 46 96 447 785 935 89

50414 534 89 784 972 51096 306 13 61 73 416 26 606 38 95 756 72 82 83 989 93 52053 89 90 161 306 495 629 32 73 722 857 92 946 53167 341 508 50 703 69 71 812 18 35 904 92 54063 103 25 232 346 56 84 446 57 509 70 99 609 702 15 49 88 957 55022 122 226 81 387 481 559 69 614 86 785 979 56118 26 43 247 73 319 489 516 25 34 90 784 955 57166 404 590 686 815 930 66 58015 31 100 240 42 338 71 76 462 532 601 65 767 834 35 59126 207 9 20 99 430 36 522 67 750 802 901

60046 64 347 406 7 43 84 530 49 679 97 812 37 68 921 49 51 82 61127 29 257 352 417 509 48 696 785 838 61 912 68 62021 113 97 208 91 404 17 502 53 76 790 99 825 26 79 931 63147 95 412 549 931 71 84 96 64041 152 214 15 37 49 98 302 518 60 661 705 16 883 968 76 65166 69 88 334 63 476 98 560 609 703 845 66127 59 251 341 544 49 62 69 93 600 708 812 956 67012 207 308 20 76 511 42 96 615 68 841 983 68041 105 9 278 87 302 27 82 441 59 67 72 77 546 674 754 806 13 69110 90 286 345 66 93 517 619 731 819 70 968

70015 108 242 303 480 517 713 50 56 815 18 30 911 47 94 71007 145 342 48 88 617 781 92 948 96 72080 98 456 555 701 827 34 73069 106 57 98 276 343 48 90 409 30 60 88 97 534 654 96 718 54 825 901 10 30 48 72 97 74007 102 47 60 222 92 310 405 31 44 589 736 82 866 76 947 75056 193 255 333 485 552 56 639 87 703 9 28

76068 279 304 58 70 92 487 534 630 708 30 49 865 77029 39 89 151 206 92 96 313 96 471 540 625 703 954 78165 223 31 92 403 43 559 695 824 918 79009 178 219 29 58 62 347 410 27 98 506 11 94 626 59 97 768 71 86 89 887 88 905

80160 248 50 472 78 99 506 644 74 727 29 848 81153 298 307 29 49 516 38 715 41 69 78 941 46 82066 233 49 53 68 371 403 10 80 626 825 87 914 24 83058 61 147 216 77 81 333 513 27 603 91 773 814 22 53 79 923 84 84287 363 602 26 809 51 85058 133 47 94 231 62 320 444 46 59 65 553 650 90 789 838 98 974 86075 196 376 79 469 97 773 92 87008 94 217 368 93 94 468 507 57 613 90 717 47 55 92 944 88187 99 271 99 393 401 17 41 84 608 29 734 67 931 89042 46 133 49 74 206 95 508 17 73 788 905 42

90000 24 79 120 63 67 202 318 35 468 513 642 844 54 57 86 905 98 91032 90 174 227 69 317 529 63 610 99 776 803 50 80 907 8 92397 514 692 715 935 92 93054 69 131 45 85 237 41 380 637 83 91 98 736 935 70 94019 99 200 324 443 530 66 72 674 811 927 28 95034 50 100 41 308 63 67 414 36 61 558 73 674 740 43 956 96042 140 73 219 35 42 81 389 503 714 91 94 939 80 97015 84 187 215 352 70 420 500 721 85 806 46 75 98034 96 133 321 83 424 40 51 515 81 642 82 763 69 834 99022 93 116 226 452 516 614 701 24 31 859 958

100485 607 83 743 841 101029 67 197 315 78 436 96 627 67 732 37 818 945 102221 36 303 8 440 525 48 58 72 776 837 913 103016 33 66 158 74 352 407 104078 196 453 99 519 667 78 90 784 559 656 58 60 91 742 62 831 982 97 908 22 81 105310 481 573 628 82 702 4 34 943 87 106046 177 264 350 423 546 729 46 89 967 90 107122 91 223 36 38 59 85 392 436 44 538 624 46 52 67 937 108028 29 251 397 483 571 72 75 93 755 872 949 68 109065 179 202 21 43 310 51 434 97 513 46 662 73 848 919 23 49 52

110007 30 93 127 216 68 437 50 55 530 662 817 93 999 111011 103 13 353 87 403 7 16 67 74 524 91 610 66 834 940 88 112001 48 79 153 212 58 97 335 634 41 886 975 76 113026 48 54 146 250 368 425 60 63 511 20 634 37 84 719 57 819 41 948 89 91

114090 100 441 551 642 45 785 812 36 47 115073 152 346 89 606 844 89 93 969 116126 51 80 224 302 38 47 65 421 48 848 117026 41 216 302 73 454 65 540 50 600 24 25 42 781 98 882 998 118107 202 347 82 404 554 787 836 985 119040 123 234 86 477 583 638 836 39 44 72 949 91

120153 223 62 81 301 424 79 581 94 736 87 98 827 34 72 76 904 121007 20 132 302 456 64 88 502 46 774 869 996 122047 95 174 88 354 486 583 652 741 94 889 123188 95 234 318 70 452 830 35 960 78 124024 64 191 97 223 53 73 317 77 98 418 28 60 567 670 766 816 909 125109 84 394 421 27 528 671 76 751 889 126093 207 38 415 530 79 86 629 86 716 26 929 45 80 127016 105 79 93 201 33 468 645 80 744 95 833 934 128091 156 73 297 414 47 506 99 663 765 844 69 129041 57 91 211 39 73 77 380 422 43 84 523 647 65 93 778 808 53 906

130006 96 97 155 204 380 464 503 58 97 716 20 840 981 99 131052 93 130 75 279 315 79 462 93 680 744 811 929 132022 115 24 32 75 374 515 97 667 97 747 873 86 133032 322 41 308 88 422 76 550 617 51 786 810 86 134268 82 353 85 420 74 85 539 50 99 609 85 709 59 857 135025 122 265 326 49 56 65 522 57 83 665 727 62 136131 85 259 70 403 503 88 869 137017 92 264 317 76 419 664 717 19 45 62 78 935 36 138142 299 331 456 655 59 809 87 912 23 29 139047 70 79 120 21 231 40 325 452 90 95 527 672 719

140107 38 49 242 324 551 62 645 737 141016 190 214 454 506 11 15 699 720 844 936 142103 73 75 244 423 37 63 738 826 968 143146 98 272 378 415 42 518 91 702 53 810 902 65 144059 108 59 403 82 516 617 32 75 76 728 60 818 69 145003 12 29 134 360 422 26 506 10 58 61 643 146050 198 242 68 375 401 44 56 94 555 629 758 70 80 801 19 57 147223 87 313 72 478 82 626 56 830 75 97 903 22 51 148144 94 238 391 497 535 603 45 59 823 983 149055 90 124 52 328 79 470 76 609 31 33 771 98 967

150349 446 62 85 701 48 884 976 151031 44 87 222 392 453 68 79 541 613 767 882 918 65 98 152216 60 301 417 522 43 48 80 602 94 759 889 933 52 153063 235 41 325 57 426 40 42 731 34 860 80 93 974 88 154096 270 345 53 414 20 612 728 44 865 968 155003 45 57 84 200 94 354 426 512 648 756 57 946 85 86 156109 49 75 218 77 578 883 157102 215 361 441 66 537 682 797 803 940 46 158008 68 93 227 57 318 26 576 98 618 44 82 758 872 907 41 159068 114 28 369 84 408 86 603 99 804 990

160229 86 308 457 61 79 698 844 957 161040 54 254 308 51 424 31 65 517 73 621 25 745 961 89 162031 132 26 319 85 99 431 551 602 774 882 163001 135 328 98 690 711 50 86 899 975 164083 160 265 387 439 65 527 44 603 13 21 69 91 726 165067 85 89 192 233 97 436 43 703 65 817 70 977 166045 48 53 56 222 43 60 314 54 418 42 52 566 67 610 35 167035 87 116 96 203 16 359 511 76 641 757 831 60 65 168154 232 514 63 694 730 47 887 903 57 169255 388 439 541 703 60 73 97 850 69 954

170029 69 210 40 358 432 519 41 77 837 66 68 998 171007 53 59 109 205 340 85 493 589 681 733 36 811 91 909 68 172036 40 52 54 114 48 495 610 824 84 173132 46 64 72 228 396 445 47 561 72 671 904 96 174041 58 104 21 50 271 378 513 46 71 79 88 645 731 46 52 79 919 53 175036 144 221 41 52 315 403 47 516 602 26 60 728 854 58 902 75 99 176052 286 339 486 502 29 52 61 71 653 794 823 901 33 95 97 177034 96 169 90 246 376 441 582 627 68 750 56 833 66 968 178019 49 120 206 398 403 57 724 937 41 62 179007 8 23 267 341 76 517 46 88 721 23 41 840

180020 201 71 85 374 409 62 579 86 601 87 767 939 181055 151 93 201 397 412 21 50 570 787 869 977 182062 70 73 99 323 475 85 655 719 36 93 803 84 935 39 183110 26 398 499 543 667 769 72 966 184021 124 69 363 448 72 682 743 824 987

III-cie ciągnienie

Wygrane po 500 złotych:

186 738 841 1341 551 726 2120 283 519 3170 577 5152 237 675 812 6667 7043 457 540 8465 67 639 733 963 94 9429 989

10912 11894 12137 45 235 13075 14033 266 546 840 15185 600 43 16546 17544 622 846 18079 247 84 420 687 99 967 19278 489

20059 662 21171 771 897 22298 342 984 23042 297 452 748 97 24186 375 461 25082 399 425 576 26027 289 557 813 973 27012 88 96 216 633 28289 499 738 900 41 29078 258 560 645 752 804

30242 593 622 96 31164 791 820 32453 845 33269 638 65 866 34000 782 35557 645 798 877 36159 201 344 76 559 681 37124 568 709
38161 362 455 39886 901

40024 179 692 858 41000 138 58 226 773 75 42213 43 67 854 43672 973 44280 508 94 619 929 45986 46089 99 212 366 431 651 47468 93 641 825 48615 719 49095 146 644 712 67 820 948

50530 983 88 51065 552 746 856 75 936 39 52032 66 458 557 626 58 982 53001 124 807 40 66 80 54122 436 522 81 652 746 55622 57571 719 850 58221 76 782 828 59193 271 84 711 32

60034 84 142 441 790 61017 303 93 856 953 62012 211 56 368 416 803 63204 617 70 64149 75 243 58 87 424 666 784 65158 67 347 774 96 66084 105 42 445 556 78 899 940 60 63 67058 71 439 566 815 35 68017 36 123 250 375 92 703 58 833 942 69163 390 466 756 87

70013 129 359 511 78 715 836 79 71147 83 344 806 72376 466 501 56 73228 99 387 451 66 886 915 74144 347 77 87 612 75129 375 472 506 55 673
76352 565 77563 777 890 932 78038 325 771 844 96 908 87 79054 225 449 657 745 949 94

80252 89 795 804 81039 128 67 615 26 82251 446 771 808 24 83136 268 97 651 839 992 84195 491 992 85274 438 672 719 804 86 94 86357 463 921 59 87377 410 88049 416 70 520 677 89299 335 709

90041 166 380 528 65 965 91005 20 56 283 86 320 474 874 92054 102 469 709 61 74 987 93025 148 226 432 610 94351 544 62 639 95491 532 701 802 96288 375 505 749 900 74 97008 338 710 98121 323 75 90 759 934 99376 416 97 517 620 780 948 73

100133 84 101005 386 614 28 888 968 102161 266 563 628 30 82 778 848 103343 716 53 816 992 104544 683 928 98 105755 864 929 95 106038 198 786 983 107035 146 93 437 714 46 902 108013 373 641 109199 410 18 788 970 78

110123 255 557 998 111014 100 274 724 73 958 112250 83 415 113152 346 446 62 968 91 891

115018 101 330 891 116410 539 666 843 117128 300 488 704 71 895 118586 119266 332 37 96 619 78 863

120246 551 966 121237 50 39 91 958 122655 742 83 123119 51 297 409 58 94 610 94 770 88 124174 690 750 60 72 969 125536 707 841 703 126173 739 127190 368 427 758 871 84 128257 458 93 511 822 129414 68 741 84 936 49 74 79

130269 408 764 131430 511 62 646 83 132342 70 497 580 930 133004 164 134298 806 135067 750 52 825 27 136223 319 137348 138019 304 608 139068 307 61 518

140504 7 611 909 63 141031 631 142199 867 143335 412 73 99 709 144122 357 918 145890 957 146251 379 716 878 147056 276 340 415 585 635 754 859 148343 149084 216 397 783 930 63

150073 102 225 424 556 643 854 60 943 151033 374 472 582 731 934 51 152000 468 695 748 153001 521 57 154417 938 77 155044 155 285 975 156067 86 683 157034 221 158115 785 835 159039 281 354 629 33 738 893 909 42 160994 161072 246 552 162206 353 644 163119 52 73 236 350 435 75 619 164028 158 236 309 576 654 76 810 165031 76 129 36 684 166078 157 287 414 614 31 729 167703 920 168132 231 464 669 709 87 889 169244 523 61 890 968

170109 234 508 821 171073 444 60 696 873 908 172080 117 246 822 173581 876 906 174187 301 175694 707 801 988 176074 202 65 320 424 580 602 5 760 177267 405 23 519 872 178630 789 943 179179 86 788

180278 493 181214 730 182033 226 408 25 641 183223 90 381 504 184046 190 93 290 410

IV-te ciągnienie

Wygrane po zł. 2.500:

709 873 2185 698 703 7 973 93 4080 979 5250 431 6952 7459 89 9997

11180 227 625 12563 690 14725 15712 16686 709 17963 18735 58 19048

20860 21443 602 947 23147 93 276 24978 25246 562 720 26650 27178 476 674 96 807 42 28995 29653 963 86 31244 32257 421 705 858 33020 34358 818 36171 37443 717

38011 714 39691 769 813 40483 594 41020 107 649 706 42129 30 43 691 750 43121 91 420 837 45047 49 135 719 913 46573 47375 48025 147 251 546 641 922 49886 981.

50138 69 239 687 726 929 38 51049 448 615 54066 105 79 90 608 738 55718 57713 851 58519 60264 61117 62179 413 88 96 995 63207 64087 532 65411 919 67017 154 788 69255 484 70140 71095 483 966 72653 66 882 73141 593 723 46 923 74080 335 708 905 75269 651 77 716 929.

76373 679 77580 795 78826 92 855 994 79304.

80496 734 875 81301 37 698 776 95 849 82077 588 83085 418 679 727 84172 599 958 85391 483 775 87040 862 88480 89306 455.

90507 907 92880 93111 734 73 914 94485 720 95240 571 669 96948 97242 347 97 98418 99045 338 515 23 85 971.

100616 101071 215 852 102017 20 583 103240 414 618 104877 106011 216 333 107416 705 890 988 108869.

110648 111644 50 112668 989 113327 778 929.

Po 2500 zł.: 114371 660 740 115516 66 116221 486 117077 339 42 118605 119509 783 120351 831 74 95 121664 716 122454 731 124147 64 944 125542 685 126112 127404 542 128321 25 835 129195 483 85 810 130330 467 506 131087 132095 641 958 133074 278 945 134178 451 795 981 136486 791 913 137172 242 442 139040 441 140019 142243 686 143153 144065 588 145830 146991 147450 557 148096 791 861 149061 623 150288 711 890 151197 307

152671 746 153100 154225 866 155689 876 156353 454 878 157820 158071 159086 99 602 38

160648 161908 162341 42 416 573 163151 493 618 879 937 164029 673 165244 568 678 853 166061 303 167565 168119 169358

17082 90 447 77 537 171765 844 957 172198 423 544 751 968 174329 578 175100 176388 557 177010 387 609 702 178146 179237

180999 181005 376 182100 387 579 183106 97 363

Wygrane po zł. 500:

913 2082 3074 613 814 6076 7200 486 510 8393 9531

10725 11521 52 920 12837 58 13121 653 14499 534 773 933 15253 16232 17837 18331 19325

20650 21017 19 22258 818 25 87 23353 779 24085 25709 88 823 27201 510 843 28053 91 600 29603

30936 31068 33128 872 34775 76 35244 308 36017 363 37227 329 650

38364 72 985 40794 841 42195 455 647 924 43418 45208 31 767 909 46906 47089 812 931 48427 60 827 50322 872 51219 790 52383 714 71 53269 445 54024 435 779 55010 904 56341 57713 58020 329 59372.

60126 399 491 539 94 61249 887 62491 653 63738 852 64120 31 323 676 946 65222 26 56 316 485 512 897 66557 947 67475 68442 743 69491 70160 71117 72470 502 73165 397 74535 737 64 75780 89 986.

76237 473 648 706 57 991 77082 78521 764 79331 733 70.

80234 309 89 882 82908 83037 126 712 883 947 84251 644 86251 309 48 777 87328 88318 23 876.

90327 444 622 91178 469 665 92303 18 35 77 93003 263 78 491 94991 95343 96139 692 97002 300 637 84 98412 31 569 99394 424.

100069 101478 523 868 102280 103481 89 97 663 777 104012 235 542 105050 630 807 8 106623 107011 171 246 108181 548 756 109170 241 416 52 757.

110848 111320 29 950 112353 982 113000 537 65 919.

Po 500 zł.: 114051 606 64 994 115003 43 229 116750 90 897 117149 118928 119689 121087 136 727 68 122603 813 951 54 123067 203 332 56 124241 125077 643 94 753 87 126136 430 47 128562 806 992 129185 130282 462 897 131204 132177 700 801 133363 483 134347 94 926 135057 81 224 136024 56 531 625 138511 682 139354 82 140035 137 203 539 89 950 141100 281 944 143357 446 144068 277 145565 883 146217 147580 960 66 148196 573 149159 938 150384 882 903 151233 393 476 620 716 992

152175 279 452 516 757 885 153585 157286 158185 896 159555 702

160227 596 161155 282 162460 163395 417 681 164406 61 165024 240 93 931 37 166083 259 644 860 167429 638 923 168044 163 347 607 952 169276 752 985

170016 379 485 554 171229 514 670 980 172110 254 173648 174361 176246 650 881 177549 178250 540 841 179211 679 811

180269 181349 182300 183102 19 824 55 184650

Sprawa b. dyrektora Z. O. M.

Jak się dowiadujemy, ukończone zostało śledztwo w sprawie afery w Zakładzie Oczyszczania Miasta. Oskarżony, były dyrektor Zakładu Stanisław Biłowicki odpowiadać będzie z więzienia, w którem przebywa już od roku.

Przestępstwa Biłowickiego objęte są 17-oma punktami. Akt oskarżenia obejmuje kilkadziesiąt stron pisma maszynowego.

60-letni zboczeniec przed sądem

W Sądzie Okręgowym znalazła się wczoraj sprawa 60-cioletniego starca, M. oskarżonego o deprawowanie nieletnich dziewcząt. Sprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. W charakterze świadków wystąpiły między innemi liczne ofiary zwyrodnialca. Sąd Okręgowy po przeprowadzeniu rozprawy wydał wyrok, skazujący oskarżonego na karę 2 lat więzienia z zawieszeniem wykonania.

1.000.000 MILJON

Padł na Nr. 163490

w szczęśliwej kolekturze

JULJANA LANGERA

Warszawa, Marszałkowska 121 Dworzec Główny, Wolska 6, Targowa 46, Poznań, Mielżyńskiego 21 i Wielka 5.

Miljonem dzieli się Warszawa i Poznań

Główna wygrana 33-ej Loterji Państwowej — miljon złotych — przypadła n-rowi 163.490. Dwie ćwiartki tego numeru nabyły panie M. i C., pracownice sklepowe w Poznaniu, pozostałe zaś dwie należą do mieszkańców stolicy. Narazie brak szczegółów, dotyczących tych szczęśliwców.

Od poniedziałku do czwartku trwać będą ciągnienia t. zw. pięćdziesięciozłotówek, które umożliwią dziesiątkom tysięcy osób bezpłatną grę w I-ej klasie 34-ej Loterji. Do Loterji tej Generalna Dyrekcja wprowadziła wygrane dzienne, które wylosowywane będą każdego dnia ciągnienia, niezależnie od normalnych wygranych z miljonem na czele. Wysokość ich wynosi w pierwszych trzech klasach 25.000 zł., w czwartej klasie zaś — 30.000 zł.

Pozatem plan 34-ej Loterji przewiduje dodatkowe bezpłatne ciągnienie wielkanocne dla tych numerów, które pozostały w kole po zakończeniu ciągnienia IV-ej klasy.

Płacić trzeba!

Sala sądowa przemawia często grozą, wstrząsa opinją publiczną, budzi sensację i zainteresowanie. Procesy sądowe, wielkie sprawy o wielkie zbrodnie wysuwają się wielokrotnie na czoło bieżących wydarzeń, przysłaniają najważniejsze wypadki.

Ale obok takich spraw w szarej codziennej atmosferze toczą się procesy, które nie interesują nikogo, sprawy sądowe, które są ważne tylko dla zainteresowanych.

Oto mała sala sądu grodzkiego przy ul. Szkolnej. Wokanda sądowa przedstawia się oryginalnie. Po jednej stronie nazwa firmy — powoda, po drugiej litanja innych nazwisk.

To wszystko są pozwani przez magazyn materjałów o zapłatę. Brali materjały na raty, których następnie nie zapłacili.

Większość pozwanych nie stawiła się. Sędzia monotonnie odczytuje treść analogicznych wyroków.

— Zasądzić wraz z kosztami itd...

Niektórzy pozwani jednak bronią się. Przyszli sami na salę sądową, właściwie niewiadomo poco.

Przed sądem staje młodzieniec. Wysoki, szczupły, z zaczesaną czupryną.

— Proszę sądu nie płaciłem — bo materjał się rozlazł.

— To może pozwany odrębne powództwo wytoczyć. Co się należy trzeba zapłacić z kosztami.

— Kosztów nie zapłacę!

Sędzia macha ręką.

Wyrok zapadł już. Następny...

Godzina czwarta — litanja spraw się kończy. Zmęczony sędzia zamyka posiedzenie, adwokat wkłada togę do walizki, woźny zamyka na klucz drzwi.

Płacić trzeba... *(z.)*

Wyścigi konne

REZULTATY DNIA WCZORAJSZEGO

Dzień wczorajszy zapisany zostanie w kronikach naszego sportu wyścigowego, gdyż padł w nim rekord czasu na dystansie 1600 mtr.

Miało to zdarzenie miejsce w gonitwie klasycznej dla sprinter'ów „im. gen. K. Sosnkowskiego". Po wycofaniu Frajera i doskonałym starcie ruszyła w dystans stawka złożona z pięciu źrebców z Ławnikiem i Isolano na przedzie oraz podążającym na końcu w pewnym odstępie Incydentem. Przy wyjściu na prostą Isolano zaczął odpadać, a do Ławnika zbliżył się Litawor. Ławnik jednak doprowadził gonitwę do końca. Czas 1 minuta 38 sek. Dotychczasowy rekord 1 min. 38 i pół. sek. należał do Ersilji.

Porażką czterolatków zakończyła się również i druga cenniejsza nagroda dla starszych koni, w której odniósł ładne zwycięstwo nad dość groźnemi przeciwnikami Grawer.

Naogół wszystkie gonitwy, począwszy od pierwszej, w której uległa faworytka Moneta po zaciętej walce, wygrywały konie mniej liczone. Dowodzi to niezbicie, że triumfatorzy pierwszego okresu sezonu jesiennego cofnęli się już w kondycji, a do głosu mogą dojść teraz konie, które miały gorsze wyścigi.

Rezultaty poszczególnych gonitw były następujące:

Gonitwa 1. Nagroda 2100 zł. dla 2 let. Dystans 1100 metrów:

1) Markita (ż. Michalczyk) st. „Golejewko", 2) Moneta, 3) Hellos. Wygrane w 1 min. 9 sek. w walce o krótki łeb. Tot. 19.50.

Gonitwa 2. Nagroda 3000 zł. dla 4 let. i st. Dystans 2800 metrów:

1) Loup Garou (ż. Pasternak) hr. Zamoyskiego, 2) Kazbek, 3) Tamka. Wygrane w 3 min. 6 i pół sek. w walce o pół długości. oTt. 16.50.

Gonitwa 3. Nagroda 3000 zł. Płoty. Handicap. Dystans 3200 metrów:

1) Ircha (j. Dylik) T. Kostkiewicza, 2) Talar, 3) Gerard, bez miejsca Korea i Fra Diavolo II. Wygrane w 3 min. 39 i pół sek. bardzo łatwo o 10 długości. Tot. zw. 20.50, franc. 9.50 i 9.50.

Gonitwa 4. Nagroda 1600 zł. dla 3 let. i st. Dystans 2400 metrów:

1) Kinga BW (ch. Andrzejczak) W. Skarzyńskiego, 2) Rewers. Wygrane w 2 min. 37 i pół sek. bardzo łatwo o 10 długości. Tot. 14.

Gonitwa 5. Nagroda 1800 zł. dla 2 let. Dystans 1100 metrów:

1) Taiga (ż. Kasznieruk) A. Mieczkowskiego, 2) Lawina, 3) Honwed, bez miejsca Valdivia, Hulanka i Papryka. Wygrane w 1 min. 8 sek w walce o trzy czwarte długości. Tot. zw. 30.00, franc. 9.50 i 6.50.

Gonitwa 6. Nagroda 10.000 zł. „Im. gen. Sosnkowskiego". Dystans 1600 mtr.:

1) Ławnik (ż. Guljas) Z. Cierplickiego, 2) Litawor, 3) Incydent, bez miejsca Isolano i Nord. Wygrane w 1 min. 38 sek. łatwo o 2 i pół długości. Tot. zw. 24, fr. 13 i 13.50.

Gonitwa 7. Nagroda 180 zł. dla 2 let. Dystans 1100 metrów:

1) Kłopot (ż. Michalczyk) W. Andersa, 2) May oWng, 3) Orawa II, bez miejsca Miss Royal, Arterja, Hardy, Wizzoro i Bembo. Wygrane w 1 min. 8 sek. dość pewnie o pół długości. Tot. zw. 25.50, fr. 7.50, 6.50 i 7.

Gonitwa 8. Nagroda 2200 zł. dla 3 let. i st. Dystans 1600 metrów:

1) Grawer (ż. Michalczyk) Z. Dobieckiego, 2) Golden Flash, 3) Fibula, bez miejsca Moloch i Łapserdak. Wygrane w 1 min. 41 i pół sek. łatwo o 1 długość Tot. zw. 26, franc. 12.50 i 10.

ZAPISY NA DZIEŃ DZISIEJSZY

Dziś w siedemnastym dniu sezonu jesiennego odbędą się gonitwy następujące:

Gonitwa 1. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. Dystans 2.100 mtr.

Folie de danse, Achmed, Numer II, Espanola.

Gonitwa 2. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. Dystans 1.100 mtr.

Miss Royal, Optima, Mozella, Tajga, Kanton, Ottero, Sandomierz, Le Palatin.

Gonitwa 3. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. Dystans 1.100 mtr.

Lutecja, Allan, Marion, Hannibal, Hokej, Hardy, Dydynia.

Gonitwa 4. Nagroda 15.00 zł. Rzeki Wisły dla 3 i 4 l. kl. Dyst. 2.200 mtr.

Damascenka, Ingola, Bastylja, Little Gloria, Laszka, Surma III, Macedonja, Lipona.

Gonitwa 5. Nagroda 2.000 zł. dla 3 l. i st. Dystans 2.100 mtr.

Lucyper, Tamano, Hogarth, Gawęda, Fidelio, Lumineuse, Latona.

Gonitwa 6. Nagroda 25.000 zł. im. A. hr. Potockiego, Middle Park Plate, dla 2 letn. Dystans 1.200 mtr.

Iris, Łuk, Horyń, Motruna, Kid, Huzar, Margas, Oranja.

Gonitwa 7. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. Dystans 1.600 mtr.

Rustan, Ingusz, Flamand, Temida, Normandja, Fidelio, Ira, Favoritas, Arva Varalia, Hellada, Los II.

Gonitwa 8. Nagroda 1.400 zł. dla 3 l. i st. Dystans 1.600 mtr.

Homey Moon, Elipsa, Garda, Cecylja Renata, Manfred II, Huron, Gilza, Kartagina, Herod, Qui pourras?, Kwestarka BW, Złote Runo.

NASZE TYPY:

I. Folie de danse, która niedawno pobiła Dama, nie będzie miała groźnych przeciwników. Miejsce drugie łatwo może zająć **Espanada.**

II. Przypuszczalnie **Le Palatin, Kanton i Mozella** znajdą się na miejscach płatnych.

III. Zdawałoby się, że **Hokej, Alan i Lutecja** mają nieco lepsze szanse, nia pozostałe.

IV. W porównawczej próbie dla 3-letnich i 4-letnich klaczy, te ostatnie przeważniają klasę nieco wyższą od swoich młodszych przeciwniczek. Na miejsce pierwsze trudno nie faworyzować **Bastylji,** która pójdzie pod wagą normalną. Za bardzo groźną jej przeciwniczkę uważamy **Macedonję,** która znajduje się w doskonałej formie, lecz może nie trzymać dystansu.

Niebezpieczną na finiszu jak zwykle może być również **Laszka.** Dwie ostatnie klacze korzystają z 2-ch kilogramów ulgi wagi.

V Przypuszczalnie **Tamano** zdoła obronić się przed atakiem **Latony,** lub **Lumineuse.**

VI. Nagrodę „Middle Park Plate" może wygrać zdecydowanie górujący nad rówieśnikami **Kid,** z którym jednak przypuszczalnie walczyć będą **Iris** i może zbyt często biegający **Horyń.** Wobec zapisania do tej gonitwy ośmiu dwulatków zapowiada się ona niezmiernie ciekawie, gdyż oprócz wymienionych trzech koni i pozostałe nie są zupełnie pozbawione szans, jeżeli nie zwycięstwa, to przynajmniej zajęcia miejsc płatnych.

VII. W gonitwie tej spotkają się konie starsze z trzylatkami o dość wyrównanych szansach. Orzec, kto zwycięży jest bardzo trudno. Z koni młodszych najlepsze szanse może mają **Normandja i Favoritas,** ze starszych zaś **Ingusz.**

VIII. Jak każda gonitwa, w której biorą udział konie o dość mizernej karjerze wyścigowej, tak i ostatnia gonitwa dnia może zakończyć się rzetelną niespodzianką. Pozornie najlepsze szanse zdają się mieć **Gilza, Kartagina i Elipsa.**

Początek gonitw o godz. 2 min 30 po poł.

Jawor.

W teatrach

Wielki: „Rose - Marie".
Narodowy: „Walka kobiet".
Polski: „Urodziny".
Nowy: „Powrót mamy".
Letni: „Kubuś".
Mały: „Wiosenne porządki".
Teatr Malickiej: „I co z takim robić?"
Instytut Reduty: „Teorja Einsteina".
Wielka Rewja: „Kawiarenka".
Milano: „Rendez-vous na Nowym Świecie".
Cyrulik Warszawski: „Na Jeża!".

W kinach

Adria (Wierzbowa): „Idziemy po szczęście".
Amor: „Viva Villa" i „Szalona noc".
Apollo (Marszałkow. 106): „Wyprawy krzyżowe".
Atlantic: „Epizod".
As: „Pożar nad Wołgą" i „F. P. I. nie odpowiada".
Capitol: „Mały pułkownik".
Casino (Nowy Świat 50): „Niedokończona symfonja".
Colosseum Duże: „Nie chcę wiedzieć, kim jesteś".
Colosseum Małe: „Córka generała Pankratowa" i „Walka o prawdę".
Corso: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy" i rewja.
Czary: „Katiusza" i nadprogram.
Europa: „Kaprys hiszpański".
Elite (Marszałkowska 81-b): „Urojony świat".
Filharmonja: „Pieśń zdobywa świat".
Fama: „Pościg za cieniem".
Forum: „Nowi ludzie" i „Miasto duchów".
Italja: „Vanessa" i dodatki.
Kino par. św. Andrzeja: „Przygody podróżników".
Los: „Król cyganów" i dodatki dźwiękowe.
Majestic: „Dla ciebie tańczę".
Miejski (Hipoteczna 8): „Wesoła wdówka".
Mewa (Hoża 38): „Szczęście na ulicy" i „Vanessa".
Nowa Tombola: „Imitacja życia" i „Tu rządzi humor".
Mucha: „Tunel" i „Życie jest piękne".
Popularny: „Nana" i rewja.
Pan: „Sing-sing".
Oko Praskie: „Hrabia Monte Christo"
Petit Trianon: „Kobieta szuka miłości" i „Cienie Broadway'u".
Rialto: „Czar młodości".
Światowid: „Folies Bergere".
Stylowy: „Sequoia".
Uciecha: „Papryka".

Dźwiękowy Kino-teatr **„MIEJSKI"**
Pocz. seansów: 6-ta, 8-ma, 10-ta.
Święta: 4-ta, 6-ta, 8-ma, 10-ta.

Wesoła wdówka

Ceny od 50 gr. do 90 gr. łącznie z dodatkami.

OGŁOSZENIE

W majątku Helenów pow. Błońskiego należącym do masy spadkowej po ś. p. Jakóbie hr. Potockim jest do sprzedania drzewostan olchowy, z którego może być wybrane drzewa materjałowego (kloców) około 200 metrów sześć.

Osoby reflektujące na nabycie rzeczonego drzewostanu zechcą się zgłosić do Administracji dóbr Helenów w folwarku Parzniew (2 kilometry od stacji kolejowej Pruszków), gdzie otrzymają zezwolenie na obejrzenie.

Oferty z wymienieniem zaoferowanej sumy należy składać do Centralnego Zarządu, (Warszawa, Aleje Ujazdowskie 34) do dnia 1 października r. b.

Niebywały triumf

ROSE MARIE

w OPERZE!

Kasy czynne cały dzień
Bilety od 30 gr. do 5 zł.

CASINO pocz. 6 ost. 10 Niedz. i św. 12

Niedokończona symfonja

Kupon 1 zł 70 parter, 1 zł 09 balkon

majestic P. 12, 2, 4, 6, 8, 10
Dziś o 12 i 2 poranki ulgowe.
JEAN HARLOW
WILLIAM POWELL
FRANCHOT TONE
w uroczym filmie

Dla ciebie tańczę

CAPITOL p. 4, 6, 8, 10
W niedz. i św. pocz. 12

Urocza
SHIRLEY TEMPLE
w najnowszym i najlepszym swym filmie p. t.

Mały Pułkownik

COLOSSEUM Nowy Świat 19. Pocz. 6, ost. 10.

Nie chcę wiedzieć kim jesteś i rewja

Nasze ceny: gr. 75 i 1 zł.

PAN NOWY ŚWIAT 40. Pocz. 4, 6, 8, 10.

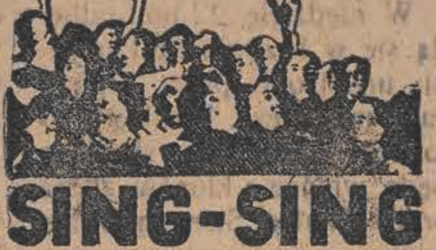

SING-SING
20.000 YEARS IN SING-SING

Nauczyciel gimnazjum, nauczycielka, specjalność niemiecki, polski, udziela lekcyj. (Ewentualnie obiady). Telefon 5-89-56. 1016

Froterowanie wiórkowanie, cyklinowanie, mycie szyb, sprzątanie biur, mieszkań. Roboty zduńskie. Pluskwy tępię gazami. Robota fachowa. Cegielski, Browarna 8, telefon 628-92. Dzwonić godz. 14 — 16. 886

Nie można taniej
i skuteczniej zareklamować swego przedsiębiorstwa, niż dać „ogłoszenie drobne" w najpoważniejszym dzienniku gospodarczym „Kurjer Polski". Al. Jerozolimskie 33, tel. 9-77-08. Na żądanie wysyłamy współpracownika.

ARTRETYZM powstaje na tle złej przemiany materji. Żądajcie bezpłatnych broszur i STOSUJCIE ZIOŁA

CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego

Warszawa, Nowy-Świat 5 oraz apteki i składy apteczne.

ZAMIERAMY BEZ KREDYTU

Poruszona przed kilku dniami w „Dzienniku Narodowym“ sprawa otwarcia Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Piotrkowie, znalazła żywy oddźwięk nie tylko wśród mieszkańców naszego miasta, ale i na obszarze przylegających doń powiatów, jak również w Tomaszowie, Radomsku, Bełchatowie, Sulejowie i innych.

Obszar ten pozbawiony jest zupełnie możności zaciągania kredytów i poważniejszego dyskontowania weksli, na czem żerują prywatni lichwiarze pobierający nawet ponad 3 procent miesięcznie.

Jak nas wtajemniczeni informują, lokaty, jakie mógłby skupić na początek Oddział Banku Gospodarstwa w Piotrkowie, z terenu powiatów Piotrkowskiego, Radomszczańskiego, Łaskiego, Opoczyńskiego, Rawskiego i Koneckiego, sięgały by sumy przeszło 3 miljony złotych.

Dysponując takim kapitałem Bank mógłby prowadzić operacje kredytu krótko-terminowego, bez uszczuplania funduszów swej Centrali i pokrywać z nadwyżką własne koszta handlowe.

Na marginesie sprawy zaznaczyć należy, że większość oszczędności, składana przez ten obszar, w różnych K.K.O. i Urzędach P.K.O., odprowadzana jest do Centrali P.K.O. w Warszawie, bez żadnego pożytku dla danego obszaru. Wówczas, gdy obszar ten szczególnie dotkliwie odczuwa brak instytucji, która by go zasilała kredytem.

Istniejący w Piotrkowie przemysł musi korzystać z kredytu instytucji bankowych Częstochowskich lub Łódzkich, co jest dla niego wielce uciążliwe i podkreśla konieczność istnienia placówki B. G. K. w Piotrkowie.

Bezwątpienia, że zainteresowane sfery przemysłowe i kupieckie, w porozumieniu się z miejscowymi czynnikami i posłem naszego okręgu p. Janem Drozd-Gierymskim, przy współudziale miejscowych fachowców, w odpowiedni sposób zajmą się tą naglącą sprawą, pomyślne załatwienie której przyczyni się wydatnie do ożywienia handlu i przemysłu, ongiś bardzo na tym obszarze znacznego — jak również do zwalczania coraz więcej szerzącego się bezrobocia, gdyż w pierwszym rzędzie pogłębienie kryzysu jest spowodowanie brakiem Banku, posiadającego pełne publiczne zaufanie.

Strajk na robotach publ. w Piotrkowie

trwa w dalszym ciągu. Robotnicy w liczbie kilkuset, zgromadzeni na ul. Piłsudskiego, również i przez noc wczorajszą pozostawali pod gołem niebem.

Ponieważ interwencja P. Prez. Fiszera, mimo usilnych zabiegów nie odniosła skutku u czynników miarodajnych, wyjechała w dniu wczorajszym delegacja strejkujących do min. Pracy.

PRENUMERATA miesięczna wynosi 3 złote

wraz z dostawą do domu i przesyłką pocztową.

Zagrożone losy pryw. Gimn. męskiego w Piotrkowie

Już oddawna opinja publiczna i sfery rodzicielskie były zaniepokojone anormalnymi stosunkami, panującymi w Gimnazjum Tow. Szkoły Sredniej w Piotrkowie.

Pobłażliwie traktowana dotychczasowa Dyrekcja przez przedstawicieli Tow. Szkoły Sredniej, doprowadziła ten zakład do zupełnego rozprzężenia i upadku jego powagi.

Liczne zatargi Dyrekcji z ciałem pedagogicznem, powstające na tle materjalnem i etycznem, obniżanie prestiżu pedagogów względem niesfornych uczniów przez branie ich w obronę i udzielanie nagany pedagogom, zamiast uczniom przez dyrekcję, sprawiły, że poziom nauczania spadł do minimum, co znalazło aż nadto wymowny wyraz w fatalnym wyniku egzaminów maturalnych. Kilkakrotne wizytacje przedstawicieli władzy szkolnych stwierdziły niski poziom nauczania i zabagnione stosunki, skutkiem czego uczelnia ta została pozbawiona praw na okres przejściowy, do czasu przywrócenia stanu wymaganego.

Jak wiadomo, na skutek tych lustracji został usunięty od kierown. Gimn. dyrektor Kołakowski.

Z kół rodzicielskich zwracają nam uwagę na zaniepokojenie młodzieży, chcącej gremjalnie opuszczać 8 klasę uczelni bez praw, aby nie marnować roku i nie narażać rodziców na niepotrzebny wydatek w tych ciężkich czasach.

Rozeszły się po mieście niepokojące pogłoski, że mianowanym ma być jakiś protegowany urzędnik Ministerstwa Oświaty, nie nadający się na to stanowisko.

Nie przypuszczamy, aby miało to być prawdą i sądzimy, że Kuratorjum już w dniach najbliższych przyśle na posadę energicznego i sprężystego kierownika, wyposażonego w pełnię kwalifikacji naukowych i moralnych, aby uratować zakład, prowadzony dotychczas nie pod kątem dobra młodzieży, a jako przedsiębiorstwo dochodowe.

Ze i nadal dzieją się w tej uczelni niewiarogodne wprost rzeczy, świadczyć może fakt, że usunięty dyrektor pozostał prawem kaduka w Gimn. jako wykładowca, usuwając bez wypowiedzenia, cenionego i lubianego przez młodzież wytrawnego pedagoga, pana inż. Janusza Munkiewicza, który od czasów okupacyjnych poświęcił się z prawdziwem zamiłowaniem temu żmudnemu zawodowi naucz. Epilog sprawy tej rozegra się w Sądzie.

Koła rodzicielskie jednak wyrażają nadzieję, że słusznem zarządzeniem władz p. inżynier Munkiewicz zostanie restytuowany na swoje poprzednie stanowisko, ku pożytkowi uczelni i młodzieży, a dawny kierownik ze znaną mu energją i sprytem poświęci się prowadzeniu przedsiębiorstw handlow. na odcinku życia, nie mającym nic wspólnego z oświatą.

W myśl przysłowia, aby nie wieszano kowala, gdy ślusarz zawinił, wraz z nominacją nowego kierownika, bezwątpienia władze przywrócą uczelni prawa, gdyż młodzież nie może ponosić ofiar za poprzednie zaniedbania ze strony kierownictwa, ani też czekać lat pare na usunięcie kary, która powinna dotknąć nie uczelnię lecz jej kierownictwo.

Jak wiadomo, Gimn. to zostało wybudowane z wielkim poświęceniem li tylko z ofiar Kolejarzy, których marzeniem jest, aby Państwo zechciało szkołę tę upaństwowić, co niewątpliwie wkrótce nastąpi. W interesie uczelni i uczniów leży definitywne rozwiązanie stosunku między nią a osobą dawnego kierownika. Bez tego nie może być mowy o uzdrowieniu atmosfery.

Przypuszczamy, że i Zarząd Tow. Szk. Sredn., również w tym kierunku żadnych przeszkód stawiać nie będzie.

Tydzień Przeciwpożarowy w Piotrkowie

rozpoczyna się w niedzielę 22 bm. uroczystem nabożeństwem o godz. 9 rano w kościele po-Jzuickim ie potrwa do 29 bm. Po raporcie na placu Kościuszki o godz. 10 rano nastąpi pokaz przeciwpożarowy, a następnie wygłoszone zostaną przemówienia na temat potrzeby wydatnego poparcia Straży Ogniowej przez społeczeństwo.

Dancing w salonach „Europy“, organizowany przez Komisję dochodów niestałych z wiceprezesem Straży radcą E. Węgórzewskim, zgromadzi niewątpliwie liczne zastępy naszych kół towarzyskich, które zawsze gorliwie popierają wszelkie imprezy tej obywatelskiej instytucji, zawsze ofiarnie spełniającej swe ciężkie obowiązki.

Wielkie dożynki w Przygłowie

Plon niesiemy plon...!

W niedzielę 22 bm. odbędą się w Przygłowie Dożynki, urządzone przez organizację młodzieży. Według ustalonego programu składane będą wieńce z kłosów zboża przed Panem Starostą Strzemińskim jako gospodarzem powiatu, przed b. posłem Fijałkowskim, b. prezesem jednej z politycznych organizacji i inn..

Wśród obecnych spodziewany jest między innymi Piotrkowski Mecenas z nad brzegów Luciąży, którego przedwyborcze orędzie do narodu nie znalazło jednak oczekiwanego oddźwięku.

Jak nas zapewniają, w części wokalnej, na próbach wykonywanych w Sielance, miały się znaleźć strofy miejscowego Barda, obłożone aresztem przez cenzurę Przygłowską, które brzmieć miały:

I. Do Włodarza

Mówią o tem wciąży
Ludzie z nad Luciąży,
Że dobrze włodarzysz,
Wiele z każdym gwarzysz.

Jedynka, co cień swój
Na Twą postać kładła
Opatrzność sprawiła —
Szczęśliwie przepadła!

Próżno przed uśmiechem
Swe oblicze bronisz
Wszak szat nie rozdzierasz
I łzy nie uronisz!

II. Do b. Posła

Wielki nasz Poeta,
Co to wszystko wiedział,
Trafnie raz o chłopie
W „Weselu“ powiedział.

Lepiej było zginąć
W twierdzy opozycji
Niż się z buciarami
Pchać do Koalicji.

Kameleon jesteś
Mądry niby rebe,
Czuć Cię świeżą farbą,
Boś za młody Bebe.

Twoim przeciwnikom
Brzuch się z śmiechu trzęsie:
Kto pasał za młodu,
Będzie pasał gęsie.

Pulares osłodzi
Smutną dolę taką,
No i rożek w garści
Z poselską tabaką.

III. Do wysoko postawionego Rodaka

A bośmy to jacy, tacy
Chłopi Przygłowiacy,

Tyś się Bracie tu urodził
Nad Luciążą do szkół chodził
A jak wszyscy wiedzą przecie,
Byłeś w Uniwerżytecie!

Najśmieszniejsze były hece
Twoje przedwyborcze wiece
A wśród głupstw największem [będzie
Do Narodu Twe orędzie.

Idąc w wielkich Mężów ślady,
Umieszczałeś też wywiady,
Które się skończyły klapą —
Po wywiadzie z zwykłą szkapą.

Stroń od prasy
Bracie miły
Kodeksowi oddaj siły —
Młodyś, może jeszcze z biedom
Z czasem z Ciebie ludzie bedom.

Chór

Miasto i wieś — dwa bratanki
Hajże Bracia,
Chwyćmy szklanki
Na jednego, na głębszego
Do Sielanki Ostrowskiego!

Powyborcze wszystkie smutki
Utopmy w szklaneczce wódki.
Nie gniewajmy się już srodze,
Że nam ptaszek siadł na drodze
Jak znajomi mówią wszędzie —
Drozd ozdobą Sejmu będzie.

Jedzą piją, lulki palą
Mało Sielanki nie rozwalą.

Wyłania się znana postać b. adjutanta poselskiego Szczepana z Uszczyna z rozwianym włosem i błędnym wzrokiem. Jeden z gości przyśpiewuje:

— Znana postać się wyłania
Płacze bestja, niczem kania
Łebski chłop był frant nad franty
Kłaniali się policjanty.
Dziś nastali ciężkie czasy
Powyborczej pustej kasy.
Pan narobił dużo długu
Nie wypłaci już wycugu.

Skończyli się hocki — klocki
Szczepan wrócił znów do młocki.
Głosi wokół wszystkim wszędzie:
Posłem był, lecz już nie będzie.

Razem z Władkiem, my biedacy—
Musimy się wziąć do pracy.
Miast jęzorem głupstwa szerzyć
Trza cepami w snopy mierzyć.

Redakcja i Administracja ul. Słowackiego 28 parter, wejście od frontu.

Prenumerata za „DZIENNIK NARODOWY” wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi 3 złote miesięcznie.

Redaktor i Wydawca: TOMASZ PLUTA. Druk. Pol. J. Walecki Piotrków, Słowackiego 23.